

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . zł. 5-
z dostawą do domu . zł. 5-30

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Zi i wiersz milimetr. (1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstanie i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

ROLNICY!! zamawiajcie jak najrychlej: **Nasiona zbóż, traw i okopowych.** — Wszelkie nasiona w doborowych gatunkach o wysokiej wartości użytkowej dostarcza przy natychmiastowej wysyłce ze swych magazynów:
SYNDYKAT ROLNICZY S. A. ODDZIAŁ WE LWOWIE 2082 UL. 3-go MAJA L. 11

Przez obce szkła.

Zagranica interesuje się bardzo żywo jutrzejszymi wyborami w Polsce. Zainteresowanie to z jednej strony tłumaczyć należy świadomością, że ogólny kryzys ustroju demokratyczno-parlamentarnego znajdzie w wyniku wyborów na odcinku polskim swój rozstrzygający wyraz, który dla procesu analogicznych przemian w innych państwach europejskich nie może być obojętnym — z drugiej strony zaś przekonaniem, że wybory polskie rozstrzygną o dalszym charakterze dyktatury w Polsce: o jej jawnym względnie — po staremu — maskowanym parlamentarnym obliczu.

Dylemat powyższy rozstrzygnięty zosłanie zwycięstwem względnie porażką bloku rządowego.

Niemcom n. p. („Berliner Tageblatt“) wydaje się prawdopodobnym, że w razie zwycięstwa bloku rządowego nastąpi renesans parlamentarny w Polsce. „Dotychczas — czytamy w tem piśmie — udało się marsz. Piłsudskiemu wygrać pierwszą część partii, teraz jednak dopiero rozstrzygnie się problem, czy Marszałek prowadzi drogą t. zw. demokratycznej dyktatury do kartelu lewicowego i zużyje swój autorytet i władzę dla rozbicia tych właśnie partii, które są największymi zwolennikami dyktatury w ścisłym tego słowa znaczeniu“. Nikt też nie jest w stanie powiedzieć — wedle tego dziennika — czy Piłsudski zwalcza Sejm, aby zniszczyć t. zw. reakcję, czy też odwrotnie przechodzi on metamorfozę z demokracji na dyktaturę. „Zdaje się — dodał pismo — że sam Marszałek nie jest na razie co do tego zdecydowany“.

Dla Czechów sprawa przedstawia się znacznie prościej, gdyż — zdaniem ich — („Prager Presse“) marsz. Piłsudskiemu w wyborach nie tyle idzie o głębsze przemiany ustrojowe, ile raczej pragnie on przez stworzenie większości rządowej, ustabilizować swoją władzę na długi czas w państwie, wychodząc z założenia, że nic tak Polsce dotychczas nie szkodziło, jak 18 ciągle zmieniających się rządów podczas pierwszej dekady odrodzonej państwowości. Mniejsza o to, rozumie marsz. Piłsudski — wedle czeskiego organu — czy Polska będzie rządził rząd o bardziej lewicowym względnie bardziej prawicowym programie, byle przez dłuższy czas rządził jeden i ten sam rząd systematycznie i skutecznie.

Głębiej na omiast, niemniej jednak mniej skomplikowanie, niż Niemcy, patrzy na sytuację w Polsce w związku z wyborami prasa angielska. „The Manchester Guardian“ n. p. sądzi, że gdy się uwzględni różnice narodowych temperamentów, to położenie w Polsce jest analogiczne do położenia Włoch w 1924 r. Różnica polega na ustosunkowaniu się klasy robotniczej, która w Polsce oficjalnie przeciwna jest dyktatorowi, lecz w rzeczywistości zmierza do popierania go. W porównaniu z Włochami — zdaniem tego pisma — dyktatura polska jest bardzo łagodna.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 marca b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Najcharakterystyczniej ocenia stan rzeczy w Polsce „Giornale d'Italia“. Pisze w artykule wstępnym o sytuacji wyborczej w Polsce, co następuje: „Ponieważ termin wyborów jest bliskim a partii politycznych jest przeszło 20, marsz. Piłsudski postanowił stworzyć partię państwową, aby zwańczyć partyjniwo. W skład tej partii wchodzi jednostki różnych odcieni politycznych z innych partii oraz jednostki bez wyraźnej marki partyjnej“. Autor artykułu przeprowadza następnie analogię między obecnym syste-

mem w Polsce a faszyzmem włoskim i twierdzi, że Polska za przykładem Włoch czyni to, co już uczyniły Włochy. Są to — zdaniem tego pisma — pierwsze początki nowego ustroju, który poza Włochami zarysowuje się w Europie.

Oto mozaika kolorów, w których przedwyborcze położenie Polski rozłamuje się w oczach cudzoziemców, patrzących na nas przez swoje szkła. Który z tych kolorów utrwali rzeczywistość — o tem w pewnej mierze rozstrzygnie dzień jutrzejszy.

Na notę litewską odpowie Polska po sesji Rady Ligi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (zo). Odpowiedź Polski na ostatnią notę litewską będzie wysłana dopiero po posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Paryż, 2 marca. (AW) „Matin“ omawiając program sesji marcowej L. Nar. daje wyraz przekonaniu, że sprawa polsko - litewska nie znajdzie się tym razem na porządku dziennym obrad iakoże nastąpiło już pewne odprężenie w stosunkach polsko - litewskich. Natomiast ważną rolę odegra kwestja prawa wykonywania kon roli militarnej z ramienia L. Nar. Zajęcie w St. Gotthard przybrało charakter kwestji zasadniczej.

Kowno, 2 marca. (AW) Wydarzeniem dnia jest tu odpowiedź Waldemara na notę polską. Fakt pominięcia w nocie litewskiej kwestji Wilna komentują tu jako kapitulację Waldemara. Naogół spodziewają się rychłego podjęcia rokowań z Polska.

Urzędowa „Lietuvos Aidas“ pisze, że Litwa uczyniła największe usłupstwa aby utrzymać pokój. Jednakowoż podczas rokowań z Polakami delegaci litewscy z pewnością, że „Polacy nie kończą z pewnością, że „Polacy nie zdołają podejść Litwinów“.

Uregulowanie poborów urzędniczych nastąpić ma w jesieni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Wiceminister skarbu p. Grodyński, oświadczył delegacji urzędników państwowych, że ostateczne uregulowanie plac urzędniczych nastąpi nie wcześniej jak z początkiem jesieni. Tymczasem zaś de-

partament budżetowy opracowuje projekt tymczasowej podwyżki plac na okres od 1 kwietnia do 1 lipca. Zdecydowano, że w okresie tym pobory urzędnicze zachowają placone w pierwszym kwartale r. b. 15 proc. dodatki.

Krótkie przemówienie min. Składkowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (zo). Przed parą dniami odbył się w Płocku zjazd ochotników Straży pożarnej. Na zjeździe był obecny minister spraw wewnętrznych Składkowski.

Min. Składkowski wygłosił krótkie przemówienie, w którym m. in. wypowiedział swój pogląd na sprawy polityczne i stosunek do Sejmu. P. minister

oświadczył co następuje: „Gdyby cały Sejm zażądał abym pozostał na swoim stanowisku ministra, a marszałek Piłsudski oświadczył, że mam ustąpić, to natychmiast ustąpię. Gdyby cały Sejm zażądał, abym podał się do dymisji, a marszałek Piłsudski oświadczył, że mam pozostać, to pozostanę“.

Z DNIA.

KTO BĘDZIE ZASTĘPOWAŁ MIN. ZALESKIEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 2 marca. (zo). Do chwili obecnej nie został jeszcze wyznaczony zastępca ministra spraw zagranicznych na czas jego nieobecności w Warszawie.

Podobno zastępstwo to ma być powierzone dyrektorowi departamentu politycznego w min. spraw zagranicznych p. Jakubowskiemu, albo szefowi protokołu dyplomatycznego p. Przeździeckiemu.

MINISTER PERSKI PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G.)Dziś o godz. 6.30 po południu pociągiem moskiewskim przybył do Warszawy perski minister spraw zagranicznych Ali Goli Chan Ansari w towarzystwie swej małżonki i radcy handlowego ministerstwa spraw zagranicznych w Teheranie p. Zade.

Min. Ansari wyjeżdża na zachód dla celów kuracyjnych, zatrzymuje się jednak w Warszawie specjalnie, aby omówić szereg spraw łączących Polskę i Persję. Przedewszystkiem chodzi tu o sprawy gospodarcze.

NIEZNACZNA ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca (zo) Komisja do badania kosztów utrzymania ustaliła dziś że koszty utrzymania w Warszawie od 16 do 29 lutego 1928 w porównaniu z okresem od 16 do 31 stycznia tegoż roku zmniejszyły się o 1.4 procent.

ORGANIZOWANIE IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (zo) Bezwzględnie po wyborach rząd przystąpi do akcji organizowania Izb przemysłowo-handlowych.

Wnioski dotyczące statutów organizacyjnych poszczególnych Izb zostaną złożone ministrowi przemysłu i handlu w dniach najbliższych przez powołaną do tego specjalną komisję doradczą, na czele której stanie b. min. Klarnier. W pierwszym rzędzie utworzona zostanie Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie, prawdopodobnie już w lipcu rb.

PROJEKT USTAWY AKCYJNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (zo) W najbliższym czasie wpłynie na Radę ministrów projekt ustawy akcyjnej, będący obecnie w stadium końcowym opracowywania w ministerstwie przemysłu i handlu.

PO TYTON DO BUŁGARJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (zo) Delegacja wyższych urzędników ministerstwa skarbu monopolu tytoniowego udaje się w tych dniach do Bułgarii celem zorganizowania na większą skalę zakupów tytoniu bułgarskiego.

STRAJK STUDENTÓW W WARSZAWIE I POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Dziś przed gmachami wyższych uczelni warszawskich panował od wczesnego rana ruch i zamęt. Grupy studentów pilnowały, aby do gmachów nikt nie wchodził i aby tam samym przeprowadzono uchwalony na przedwczorajszym wiecu strajk demonstracyjny, protestujący przeciw znanym zajściom między policją a młodzieżą akademicką. Pewne grupy młodzieży próbowały się dostać na dziedziniec lub do gmachu. Zajść po ważniejszych nie było.

Do Uniwersytetu wkroczyli rankiem studjujący w Uniwersytecie uczyniowie oficerskiej szkoły sanitarnej. Weszli oni w ordynku, wznosząc okrzyki na cześć rządu. Do wykładów nie doszło. Jedynie do 8 audytorjum zgłosiła się grupa studentek, oczekując na profesora.

Do Politechniki próbowała wejść również grupa studentów, lecz zastała ogłoszenie rektora o zawieszeniu wykładów na dwa dni.

W Wyższej Szkole Handlowej wykłady nie odbyły się poza jednym audytorjum a studenci Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na ogół nie zjawili się w Uczelni.

Ks. rektor Szlagowski zaproponował p. ministrowi oświaty, aby dla uspokojenia sytuacji, wykładów dziś i jutro nie odbywać. W pobliżu wszystkich Wyższych Uczelni skonsygnowano liczne posterunki policyjne.

Warszawa, 2 marca. (G) Jak donoszą z Poznania, wczoraj dla poparcia strajku warszawskiego proklamowano tam generalny strajk akademicki na Wyższych Uczelniach. Nie odbył się żaden wykład.

Warszawa, 2 marca. (AW) W związku z decyzją rekt. Politechniki Szperla, zawieszając wykłady na przeciąg 2 dni, do Rektoratu Politechniki nadeszło pismo od min. Dobruckiego o zawieszeniu wykładów na tej uczelni bez terminowo. Zawieszenia tego uniknął Uniwersytet ze względu na decyzję rektora ks. Szlagowskiego prowadzenia wykładów dalej, mimo uchwały strajkowej wiecu akademickiego.

STRAJK ZOSTAŁ ZAKOŃCZONY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (zo). Sytuacja strajkowa w wyższych uczelniach złągodziła się w ciągu dnia. Wobec wiadomości z wszystkich uczelni, oraz wobec stanowiska senatu Politechniki, p. minister Dobrucki cofnął o godz. 2 po południu zarządzenie o zawieszeniu wykładów.

Podczas dnia dzisiejszego na Uniwersytecie odbył się tylko jeden wykład i czynna była pracownia chemiczna. Poza tym nigdzie nie pracowano.

W sobotę zarówno Uniwersytet, jak Politechnika i inne wyższe uczelnie od rana przystępują do pracy.

V POŁOWIE MARCA WZNOWIENIE ROKOWAŃ Z NIEMCAMI.

Berlin, 2 marca. (AW) W niemieckich kołach rządowych w łączności z powrotem min. Hermesa z Warszawy twierdzą, że przemysłowcy niemieccy, sfery rządowe, a nawet sama delegacja niemiecka musi obecnie zająć się szczegółowym przestudjowaniem nowych polskich zwaloryzowanych stawek celnych, co potrwa około 14 dni. Rokowania więc dalsze podjęte zostaną dopiero w drugiej połowie marca.

Berlin, 2 marca. (AW) W niektórych kołach politycznych Berlina twierdzą, że nie waloryzacja cel w Polsce utrudnia rokowania, lecz raczej fakt, iż rząd polski nie chce znieść na życzenie Niemiec rozporządzenia o osiedlaniu się Niemców w strefie 30 km. nad granicami polsko-niemieckimi.

B. POS. SZAKUN SKAZANY NA 6 MIESIĘCY WIEZIENIA.

Wilno, 2 marca. (AW). Wczoraj sąd okręgowy po rozpatrzeniu sprawy b. posła Niez. Partji Chł. Szakuna, skazał go na 6 miesięcy więzienia.

CASINO DE PARIS Lwów, ul. Rejtana 3.

REPREZENTACYJNY LOKAL ROZRYWKOWO-DANCINGOWY LWOWA.

PROGRAM MARGOWY:

GIL & BLOS, excentryczny komiczny duet taneczny z paryskiego „Max me”

DESIDER & ICZA, charakterystyczny duet taneczny, atrakcja „Moulin Rouge” w Paryżu.

IGNATOWSKA, tancerka klasyczna, ZALEWSKA, pieśniarka.

2 ORKIESTRY, BAR (na wzór zagraniczny), DANCING.

Początek dancingu o godz. 10 w. o programu o godz. 10 m. 15.

SIDSTRY KOSZEWIC, tancerki klasyczne i ALI RISA, egzotyczne tańce murzyńskie RZECKI: recytator i conferencier.

GERTY & DOLPHY v. VOGY, duet taneczny „moderne”, NINA NINON, pieśniarka nastrojowa i w. i. 2184

Islandja zrywa unię z Danją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Jak donoszą z Kopenhagi rada stanu Islandji postanowiła jednomyślnie wypowiedzieć traktat unii personalnej łączącej Islandję.

Islandja ma zamiar ogłosić zupełną niezależność i samodzielność państwową, przyjmując ustrój republikański.

Brillat-Savarin, pierwszy z pionierów

Boskiego smaku, rzekł lat temu sto:

HULSTKA P. ten likier królów

Sprawia, że myśli w dal słoneczną mkną.

Szczegóły pożyczki dla Warszawy.

Warszawa, 2 marca. (AW) Uchwała Magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej dla m. Warszawy w wysokości 10 mil. dolarów zaakceptowana została wczoraj przez konwent seniorów Rady miejskiej, a następnie przez komisję finansowo-budżetową.

Pożyczka jest 7 proc. o kursie emisyjnym 88 i pół do 89 i zaciągnięta na

30 lat. Po dziesięciu latach może nastąpić skup pożyczki po kursie 102. Za zabezpieczenie pożyczki stanowi ogólny majątek miasta, bez gwarancji hipotecznej Nad użytkowaniem sumy pożyczkowej czuwać będzie komisja radziecka, którą wybierze Rada miejska bez obserwatora amerykańskiego, o jakim ostatnio krążyły mylne pogłoski.

Prace dekretowe Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (zo) Polska Agencja Publicystyczna donosi: Jak się dowiadujemy prace dekretowe rządu mają się już ku końcowi. Po obrady Rady ministrów przed zwołaniem nowego parlamentu wejdą tylko projekty najważniejsze rozporządzeń

względnie te, które już zostały zgłoszone do Rady ministrów, inne zaś projekty rozporządzeń, których opracowanie wywołanie jest jeszcze w toku, zostaną zgłoszone do Sejmu w postaci projektów ustaw.

Sprawy wyborcze.

OKÓLNİK GENERALNEGO KOMISARZA WYBORCZEGO

Warszawa, 2 marca. (AW) Generalny Komisarz wyborczy wydał okólnik do przewodniczących okręgowych komisji wyborczych i komisarzy wyborczych przy okręgowych komisjach wyborczych.

Protokół głosowania z odpowiednimi aktami winien być niezwłocznie po ustaleniu wyniku głosowania w obwodzie wyborczym odesłany do okręgowej Komisji wyb. Przesłanie to winno być w ten sposób przeprowadzone, aby wykluczone było zagubienie aktów względnie ich uszkodzenie, oraz aby jaknajszybciej dostały się do Okręgowej Komisji wyb. Akty wyborcze nie mogą być w żadnym razie przesyłane pocztą. Dla pośpiechu zaleca się natomiast przeprowadzić zbiórki aktów z całego powiatu w starostwie, które bacznie będzie na to, aby akty dostarczone zostały ze wszystkich komisji obwodowych, oraz przez specjalnym kurjerów przesłane do właściwej Komisji okręgowej.

W miastach stanowiących samodzielne

okręgi wyborcze (m. i Lwów) akta wyborcze winny być dostarczone bezpośrednio do właściwej Okręgowej Komisji Wybor. Pożądanym jest, aby akta do starostwa odnosił osobiście przewodniczący Obwodowej Komisji względnie jego zastępca lub inny członek Komisji. Przewodniczący może zarażać by osobiście przewodzącej akta towarzyszyła straż urzędująca przy komisji. W razie nieodzownej konieczności przewodniczący Komisji może zwrócić się do najbliższego posterunku policji o dostarczenie eskorty.

Gdyby przesłanie aktów wyborczych w wyjątkowych wypadkach nie mogło być dokonane bezpośrednio po posiedzeniu Komisji to po opieczętowaniu ich winien je pod swoją odpowiedzialnością przechować przewodniczący Komisji. Akta przesyłane powinny być starannie opakowane, związane i o ile możliwości opieczętowane. Na opakowaniu ma być uwidoczniony napis wskazujący obwód głosowania.

KONFISKATY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (zo). Ostatni numer „Słowa Pomorskiego” i „Kurjer

AWANTURY NA WIECU JEDYNKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Onegdaj na jarmarku w Jednorozcu miasteczku powiatu przasnyskiego, miało miejsce na

wieczu Jedyńki następujące zajście: W czasie przemówienia p. Madeja rozleciał się okrzyki: „Pobić go”. Gdy grup

ka wiecowników ruszyła ku mowcy, posterunkowy Wójcik stanął w jego obronie. Tłum rzucił się na policjanta i ktoś z tłumu zranił go dość ciężko nożem. Na miejsce wypadku przybył zaalarmowany telefonicznie komendant policji z Przesnysza z większym oddziałem policji i po pewnym czasie przywrócił porządek. Aresztowano kilkanaście osób.

PETARDA NA WIECU KAT. UNJI ZIEM ZACHODNICH.

Poznań, 2 marca. (AW) Na wiecu Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich w Grodzisku bojówka stronnictw przeciwnych rzuciła petardę wojskową, która całkowicie zdemolowała urządzenie sali. Wybuch był tak silny, iż wszystkie szyby powypadały z okien. Jako winnego zamachu aresztowano 22-letniego Ludwika Kolińskiego.

BÓJKA KOMUNISTÓW ZE ZWOLENIKAMI BEZPARTYJNEGO BLOKU.

Wilno, 2 marca. (AW) W Stonimiu odbył się wiec Bezp. Bloku. Na wiecu obecna była opozycja komunistyczna, usiłująca uniemożliwić obrady. Po między zwolennikami Bezp. Bloku a komunistami doszło do bójki, w czasie której poturbowano kilku komunistów.

ARESZTOWANIA CZŁONKÓW OWP W POZNAŃSKIM.

Poznań, 2 marca. (AW) W Wolsztynie dokonano w dniu 29 lutego w mieszkaniu p. Stanisława Dolaty i kandydata listy nr. 24 p. Tadeusza Wróbla rewizji. W mieszkaniu obu wybitnych członków OWP, znaleziono broń oraz większą ilość naboju.

ZABIEGI MOSKWY O WYWOŁANIE NOWEGO POWSTANIA W CHINACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G) Jak donoszą z Moskwy, komitet wykonawczy Kominternu prowadzi w ostatnich dniach niezmiernie energiczną akcję w kierunku wywołania nowego powstania komunistycznego w Południowych Chinach. Komitet wysyła do swoich agentów w Chinach po kilkanaście depesz dziennie. Wczoraj na imię pewnej firmy handlowej w Szanghaju została wysłana znaczna suma pieniędzy.

Według posiadanych w Komitecie wykonawczym wiadomości nowe powstanie komunistyczne wybuchnie w Chinach najpóźniej w połowie kwietnia.

„WEŹMIESZ WARSZAWĘ, PADNIE BERLIN”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. (G). Donoszą z Moskwy, iż na uroczystej akademii z okazji 10 rocznicy utworzenia armii czerwonej przemawiała przedstawicielka niemieckiej partii komunistycznej p. Zeinberg, która zwróciwszy się do obecnego na sali przewodniczącego armii czerwonej Woroszyłowa, oświadczyła, że komuniści niemieccy chętnie śpiewają piosenkę, w której znajdują się słowa: „Weźmiesz Warszawę, padnie Berlin”.

Zebrani na sali demonstracyjnie oklaskiwali te słowa, a Woroszyłow gorąco dziękował komunistce niemieckiej.

ANGLJA I EGIPT.

Londyn, 2 marca. (AW) Gabinet egipski zajmował się wczoraj angielskim laboratem w sprawie nowego unormowania stosunku Anglii do Egiptu. W kołach dyplomatycznych uważają za pewne, że rząd egipski wypowie się przeciwko projektowi angielskiemu, gdyż przewiduje on dalsze utrzymanie załogi angielskiej w Egipcie.

WYPOWIEDZIENIE UMÓW GÓRNICZYCH NA NIEM. ŚLĄSKU.

Warszawa, 2 marca. (G) Jak donoszą z Wrocławia, górnośląskie górnicze związki przemysłowe wypowiedziały z dniem 31 marca r. b. wszystkie umowy z górnikiem.

Związki zawodowe robotników dotychczas nie powzięły uchwały w jaki sposób zareagują na wypowiedzenie umów.

Pierwszy raport p. Deveya.

Warszawa. 1 marca. (PAT.) W związku z przewidzianymi w planie stabilizacyjnym postanowieniami, p. Devey, doradca finansowy rządu polskiego i członek Rady Banku Polskiego ogłaszać będzie kwartalne sprawozdania do tyczące postępu wykonywania tego planu w poszczególnych punktach.

W druku ukazało się w języku polskim i angielskim pierwsze sprawozdanie obejmujące tylko okres pierwszych 6 tygodni pobytu doradcy w Warszawie. Sprawozdanie obejmuje zagadnienia związane z budżetem, skarbowością, stabilizacją waluty, zmianami w bilansach Banku, kwotami kredytu długoterminowego oraz ogólny rzut oka na położenie gospodarcze Polski i jej handel zagraniczny.

W części pierwszej sprawozdania p. Devey poświęca uwagę kwestjom związanym z zarządzeniami budżetowo-skarbowymi i administracyjnymi. Stwierdzonem tam zostaje, iż pierwszych 9 miesięcy od kwietnia do grudnia roku skarbowego 1927/28 były pomyślne dla skarbu Państwa, gdyż preliminarz budżetowy przewidywał dochody w tym okresie na 1,495.000.000 złotych a faktyczne wpływy wyniosły 1,968.000.000 pomimo, iż rzeczywiste wydatki były również większe, niż preliminowane, nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 214 milionów zł. P. Devey na podstawie dotychczasowych wyników przypuszcza, że nadwyżka dochodów za okres 12-tu miesięcy bieżącego roku budżetowego dosięgnie sumy 300 milj. złotych. Wobec tej nadwyżki Rząd uważał za niewskazane stwarzać nowe źródła dochodów, lub też podnosić stawki podatkowe. Preliminarz budżetowy na rok 1928/29 w formie obecnej przewiduje dochody w ogólnej sumie 2,350.395.000, wydatki zaś w sumie 2,228.951.000 złotych. P. Devey ocenia dochody jako oszacowane z wielką ostrożnością, gdyż w sumie niższej, jaka faktycznie zostanie osiągnięta w roku 1927/28 podczas, gdy wydatki przewidziane są w sumie nie różniące się zbyt od sumy, jaka prawdopodobnie osiągnięta zostanie w bieżącym roku budżetowym.

Dalej p. Devey stwierdza, iż stosownie do planu stabilizacyjnego wolne fundusze skarbowe lokowane są w Banku Polskim, za wyjątkiem funduszy, znajdujących się w urzędach skarbowych i PKO., to jest w pierwszych instancjach gromadzących dochody skarbowe. Wreszcie p. Devey stwierdza, iż postanowienia planu stabilizacyjnego co do spłacenia istniejącego długu płynnego rządu, zostały wykonane. Dług ten przed 31. 12 1927 został całkowicie spłacony. W związku ze znaczną nadwyżką dochodów skarbowych nad wydatkami p. Devey oczekuje, iż w przyszłości także i budżet będzie wykazywał nadwyżkę a rezerwa skarbova przewidziana w planie stabilizacyjnym dla pokrycia bieżących wydatków nie będzie obecnie użytkowana.

Część drugą swego sprawozdania p. Devey poświęca zagadnieniom stabilizacji walutowej, zmianom w bilansach Banku Polskiego oraz technice spłaty pożyczki stabilizacyjnej. Po stwierdzeniu szeregu dokonanych zarządzeń natury prawnej w związku ze stabilizacją waluty polskiej, p. Devey potwierdza wycofanie biletów skarbowych na sumę 140 milionów złotych, co dokonane zostało oczywiście dzięki użyciu wolnych funduszy skarbu. Rachunek ten został natychmiast pokryty wpływem z pożyczki zagranicznej tak, że nie trzeba było wypuszczać biletów bankowych dla zastąpienia biletów skarbowych. Pozostałe bilety skarbowe na sumę 140 milionów złotych pozostaną w obiegu aż do wybitcia odpowiedniej ilości monet srebrnych, którymi będą one zastąpione.

Zapas złota w Banku znajdującego się w skarbcu Banku i w depozycie zagra-

nicą w dniu 31 grudnia 1927 r. wynosił 31,1 proc. ogólnej sumy biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań. Polityką Banku Polskiego jest posiadanie jedynie zapasu złota, odpowiadającego minimum wymaganego w statucie. Pozostała część wymaganego rezerw 40 proc. ogólnej sumy biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, Bank lokuje w dewizach zagranicznych, wymienialnych natychmiast na złoto.

W punkcie 3-cim drugiej części swego sprawozdania p. Devey omawia sprawę zwiększonego kapitału Banku ze 100 do 150 milionów złotych oraz zmiany wartości bilansowej kapitału w związku z przewartościowaniem według nowego paritetu złotego. Pomijając w tem miejscu szczegółowe wyliczenie drobnych zmian, dokonanych w bilansie Banku, zatrzymać się wypada dłużej nad pozycją państwowego funduszu a cele rozwoju ekonomicznego, która wynosi 46,136.533 zł. Powiększenie tego funduszu spowodowane zostało zwiększeniem ogólnej sumy pożyczki w czasie jej emisji. Rozważne zużycie tego funduszu według metod uzgodnionych między rządem, Bankiem Polskim i doradcą przyniesie wielką korzyść dla wewnętrznych stosunków gospodarczych i kredytowych.

Po omówieniu techniki spłaty pożyczki stabilizacyjnej, p. Devey przechodzi do omówienia stanu kredytu długoterminowego i tu na początku tego ustępu swego sprawozdania pisze, co następuje:

Od roku 1921 Polska dokonała w znacznej mierze dzieła odbudowy kraju i uzupełniła liczne straty materialne spowodowane przez działania wojenne. Szybkość, z jaką Polska uzupełniła straty majątkowe, nadwzrosła jej system bankowy i była bezpośrednią przyczyną utworzenia państwowych instytucji bankowych, za pośrednictwem których rząd starał się złagodzić brak kapitału i okazać przeto pomoc w gospodarczej odbudowie kraju.

Ostatnią część swego sprawozdania p. Devey poświęca omówieniu ogólnego położenia gospodarczego Polski. Po mimo wielu trudności, które Polska

miała do przezwyciężenia, jak zniszczenia wojenne, dezorganizacja, brak kapitału, chwiejność waluty, niejednorodność warunków ekonomicznych i politycznych w różnych dzielnicach, obecnie złączonych w jedno państwo, od czasu wojny wykazała ona wybitny postęp w życiu gospodarczym.

W porównaniu z okresem depresji, jaki panował w większej części lat 1925 i 1926, rok 1927 zaznaczył się gruntowną poprawą. Warunki gospodarcze tego okresu były naogół bardziej korzystne, niż w jakimkolwiek innym roku w dziejach Rzeczypospolitej. Stosuje się to prawie do każdej dziedziny życia gospodarczego. Rolnictwo polskie osiągnęło już zasadniczo poziom przedwojenny i dalsze powiększenie zasiewów da się osiągnąć tylko drogą inwestycji znacznego kapitału na osuszenie błot.

Pracę swą p. Devey kończy analiza handlu zagranicznego Polski. Uważa on, iż jednym z głównych zadań naszej polityki gospodarczej w przyszłości powinno być unormowanie przyływu i odpływu towarów. Chociaż pasywny bilans handlowy z ostatniego okresu jest niezupełnie pomyślnym zjawiskiem z punktu widzenia bilansu płatniczego, nie daje jednak — jak dotychczas — podstaw do niepokoju ze względu na to, że znaczna część tego przywozu sprowadzana jest importem na cele produkcyjne. Oprócz tego wzrost przywozu świadczy także o zwiększeniu siły nabywczej ludności. Wzrastająca nadwyżka przywozu nad wywozem w roku 1927, przy jednoczesnym wzmoczeniu produkcji, przeznaczonej na rynek wewnętrzny, świadczy o powiększeniu konsumpcji na głowę ludności i może być uważana za oznakę wzrastającego dobrobytu w kraju.

Sprawozdanie p. Deveya uzupełnione jest stanem rachunków Banku Polskiego, wykazem stanu państwowych długów wewnętrznych i zagranicznych, ogólnym zestawieniem dochodów i wydatków państwowych, wreszcie tablicą obrotów handlu zagranicznego, bez złota i srebra w latach od 1924 do 1927 r. włącznie.



Rada finansowa.

Warszawa. 1 marca. (AW.) Na odbytym ostatnio posiedzeniu Rady Finansowej p. min. Czechowicz w dłuższym przemówieniu scharakteryzował stosunki panujące w dziedzinie kredytowej i zamierzenia min. skarbu na rok 1928. Po dłuższej dyskusji Rada Finansowa zaaprobowała tezy polityki kredytowej wysunięte przez min. skarbu. Stwier-

dżono konieczność rozbudowy kredytów dla rolnictwa w formie pożyczki opartej na zasadach opracowanych przez min. skarbu. Rada Finansowa wypowiedziała się jednomyślnie za koniecznością przyspieszenia tempa prac inwestycyjnych w r. 1928 i za uzyskaniem kredytów zagranicznych na cele inwestycyjne w zakresie kolejnictwa.

Nowe opłaty paszportowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 1 marca. (zo.) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie opłat na wyjazd zagranicę. Paszport na jednorazowy wyjazd zagranicę kosztuje 250 zł. Opłata na powrotny wyjazd wynosi 250 zł. Opłata za paszport na kilkakrotny wyjazd, w razie udowodnienia potrzeby częstszych wyjazdów, wynosi 750 zł.

Opłata za ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach handlowych i przemysłowych 25 zł. Opłata za paszport dla wyjazdu w celach przewidzianych w art. 3. ustawy z 17 lipca 1924 r. 20 zł. Za paszport ulgowy wielokrotny 150 zł., za paszport ulgowy wielokrotny w celach handlowych z terminem ważności na jeden rok 200 zł., za paszport żeglarski 3 zł.

Groźby austriacko-czeskie.

Wiedeń. 1 marca. (AW.) Pisma tutejsze donoszą z Warszawy, że stan rokowań austriacko-polskich w sprawie złagodzenia następstw waloryzacji cel, jest niekorzystny. „N. F. Presse” donosi z Pragi, że radca czeskiego min-

spr. zagr. dr. Friedman, który prowadzi te rokowania w imieniu rządu czeskiego, powróci prawdopodobnie w piątek do Pragi. Tego samego dnia rozpoczyna się w zainteresowanych ministerstwach narady nad wynikami jego in-

terwencji. Związek przemysłowców zwoła natychmiast nadzwyczajne zebranie o charakterze handlowo-politycznym.

Jak słychać interesenci austriaccy przedłożą czeskim sferom przemysłowym propozycję co do wspólnej akcji przeciwko waloryzacji cel polskich. Austriacy oświadczają się za ostre zarządzeniami odwetowymi i wytoczeniem całej sprawy przed forum między narodowe.

„Die Börse” twierdzi, że dotychczasowy przebieg rokowań w Warszawie nie jest zadawalający. Rząd polski oświadczył, że nie będzie mógł spełnić żądań czeskich. Wobec tego przyjdzie prawdopodobnie do zerwania rokowań. Co do rokowań austriacko-polskich Rząd polski — jak twierdzi „Die Börse” — gotów jest specjalnymi zarządzeniami złagodzić dotkliwość zarządzeń waloryzacyjnych. Austriackie sfery przemysłowe żądają utrzymania do tychczasowego status quo.

Wiec przedwyborczy Bloku Katol.-Narod.

Lwów, 1 marca.

W wypełnionej po brzegi sali Tow. Pedagog. przemówił do zebranych czołowy kandydat do Senatu z listy Państwowej prof. Głabiński. Mówca roztoczył przed słuchaczami obraz polityki obozu narodowego w ciałach ustawodawczych oraz jej realnych i pozytywnych rezultatów dla Państwa. Niestusznym jest zarzut — mówił prof. Głabiński — jakobyśmy nie chcieli współpracować z rządem. Przez cały czas do chwili rozwiązania Sejmu z Rządem współpracowaliśmy i zawsze współpracować będziemy, ale musimy wiedzieć jaki jest program rządu i do czego polityka jego zmierza. Nie możemy jednak pojęcie współpracy z rządem utożsamiać z podpisaniem deklaracji, że na wszystko się zgodzimy co Rząd zechce zrobić. Byłoby to bowiem zaprzeczeniem Sejmu, którego zadaniem jest kontrolowanie polityki rządu. W końcu mówca skreślił program Polski narodowej, praworządnej i katolickiej.

Dyr. Próchnicki poruszywszy niektóre zasady programu wyborczego listy Nr. 24, podkreślił z naciskiem, że naruszanie praworządności w Państwie prowadzić je musi do anarchii.

Wiec uchwalił jednogłośnie rezolucję oświadczającą się za listą Nr. 24.

REWIZJE WE LWOWIE.

Wczoraj około godz. 12-tej zjawił się w lokalu Bloku katolicko-narodowego kom. Smoleński wraz z dwudziestu wywiadowcami i przeprowadził bardzo dokładną rewizję lokalu wyborczego, w którym jednak nie znalazł nic godnego konfiskaty.

Równocześnie przeprowadzono rewizję domową u szeregu osób, w których również niczego nie skonfiskowano. Jedynie u maszynistki S. policja znalazła 10 sztuk „kastetów”.

SYTUACJA STRAJKOWA W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. 1 marca. (AW.) Wczoraj po południu minister pracy Spina złożył w senacie dłuższe sprawozdanie z dotychczasowej sytuacji strajkowej, oświadczając, iż obecnie obie strony mają możliwość dojścia do porozumienia na podstawie propozycji rządowych. Przed stawicielem organizacji pracowników odbył z rana posiedzenie, na którym uchwaliłi przyjąć ostatnie propozycje rządowe za podstawę do rokowań. Również na posiedzeniu kierownictwa związków zawodowych uznano propozycje rządowe za możliwe do przyjęcia.

Przegląd prasy.

„Głos Prawdy” inieniem obozu marszałkowskiego oznajmia:

Idziemy ku spełnieniu najważniejszego zadania naszych dni — reformy ustroju Rzeczypospolitej. Musi być prawnie i na zawsze utrwalony porządek w Państwie, który dał dotychczas tak znakomite rezultaty, a który opiera się jedynie na autorytecie jednostki, jest z nią ściśle związany. Musi być — powtarzamy to raz jeszcze — prawnie zapisana karta historii, odwrócona w maju 1926.

Cóż w tej sprawie mówi opozycja? Ta z lewej strony, że „jedynka” wystawiła listę „mieszana”, jak gdyby nie była mieszana i to bardzo lista, łącząca np. p. Pragiera ze Szpołańskim. Ta z prawej zaś chwali się, że jest „umiarkowana”.

Dobrze! Lecz cóż te argumenty mają do rzeczy?

Panowie z „Robotnika” nie lubią „jedynki”. Oświadczyli jednak, iż pomóc Piłsudskiemu w pracy przebudowy ustroju nie zamierzają. Siły, by go zmienić bez Piłsudskiego nie posiadają i jeśli byśmy zostawili im zadanie rozegrania na tej płaszczyźnie walki z ND., będą przez nią pobici bezapelacyjnie. Pozostaje tylko nadzieja, iż ułożyliby się pocichu, do czego zresztą nie brak obustronnych przygotowań, w formie wzajemnych świadczeń kurtuazyjnych i adoracji na łamach prasy tych partyj.

Oto obraz kłamstw i fałszu, podawanego naiwnym masom jako strawa opozycyjna.

Nic tedy dziwnego, iż dzisiaj, jako skutek tego zakłamania, rozlega się dramatyczny okrzyk: Nil desperandum.

A to przecież dopiero początek...

W „Kurierze Porannym” czytamy: Jeżeli zestawi się całą tę uverture nowego okresu w polityce niemieckiej z otwartym wystąpieniem delegata niemieckiego w Genewie przeciwko wszelkim próbom popchnięcia naprzód sprawy bezpieczeństwa na komisji Benesa i z szorstkim przedstawieniem się inicjatywie przedstawicieli Polski i Jugosławii popartej przez Paul - Boncoura, niepodobna się oprzeć wrażeniu, że w tym szaleństwie jest metoda. Niemcy są mimo swego przemijającego osłabienia już na nowo wielkim organizmem siły, a jak mówi Szekspir: „madness in great ones must not unwatch'd go” (szaleństwo u wielkich

UWAGA!! Jeszcze przed ogólną **UWAGA!!** kompletna **RADIOSTACJA** do natychmiastowego użytku z wszystkimi akcesoriami: **Neutrodon IV**, w cenie 66 zł, z głośnikiem i **Neutrodon I.I.** (3 lamp) w cenie 240 zł do nabycia w Firmie: **„NEUTRODON”** Lwów, Plac Marjacki 10. — Tel. 42-52.

nie może nie być bacznie pilnowane).

Wywołanie nagle austriacko - włoskiego konfliktu o sprawę mniejszości niemieckiej we Włoszech, nie może przytem nie budzić dużego zdziwienia ze względu na harmonię polityki włoski i niem. Merytorycznie niewątpliwie kanclerz Seipel mógł już oddawna ubolewać nad losem południowych Tyrolczyków, jakkolwiek rząd włoski nie czyni nic takiego, czegoby rząd niemiecki nie czynił wobec ludności polskiej swego państwa w okresie przedwojennym. Zatarciem swoim z Włochami (zatarciem, który p. Mussolini, jakkolwiek w pierwszej chwili silnie podrażniony, obecnie już podobno traktuje z zimną krwią) — kanclerz Seipel pośrednio i mimowolnie zapewne ułatwia w Niemczech hecę antypolską. Do tychczas ilekroć z niemieckiej strony próbowano robić sztuczny krzyk o urojone krzywdy niemieckich naszych współobywateli, milczenie obojętne o rzeczywistość smutnym losie Niemców w prowincji Górnej Adygi zbyt widocznie ujawniało sztuczność i nieszczerłość przeciwpolskich rekryminacji. Obecnie ten kłopotliwy stan dla propagandy antypolskiej, zapewne uważany jest już w Berlinie i w Pile za przewyższony...

„ABC” pisze:

Jedno z najbardziej bolesnych wspomnień minionych lat naszego życia publicznego...

Sp. Hubert Linde, zasłużony twórca Pocztowej Kasy Oszczędności, człowiek głębokiego i kłiwego serca, oddany bez zastrzeżeń sprawie publicznej, padł z ręki zbrodniarza, który naczytawszy się zięjących obłąkaną nienawiścią do „nieswojego” człowieka napaści i oskarżeń organów prasowych, już wtedy wołających o „sanację moralną” w Polsce, stał się ślepiem narzędziem tej atmosfery, zarzutów i oszczerstw, jakie padały na głowę sp. Huberta Lindego.

Zbrodnicze strzały padły w przededniu zakończenia smutnego i męczącego procesu, w którym były prezes Pocztowej Kasy Oszczędności i były minister skarbu Rzeczypospolitej zasiadli na ławie oskarżonych.

Nazajutrz po zgonie sp. Huberta Lindego sąd okręgowy ogłosił wyrok, uznający b. prezesa PKO. winnym nieumyślnego przekroczenia władzy a więc wykroczenia, karane-

go aresztem — art. 636, cz. 1 kodeksu karnego i zasądający powództwo na rzecz skarbu Państwa.

Wyrok ten został przez spadkobierców sp. Huberta Lindego zaskarżony Sąd Apelacyjny oddalił powództwo skarbu Państwa, uznając tem samym zupełną niewinność sp. Lindego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego założona została skarga kasacyjna przez prokuratorę generalną. Przed kilku dniami właśnie Sąd Najwyższy oddalił tę skargę, tak że wyrok Sądu Apelacyjnego się uprawomocnił.

A więc — ostatni akord bolesnej

tragedii, sąd Rzeczypospolitej orzekł że sp. Hubert Linde był bez winy. Tak! był bez winy i bez skazy moralnej.

Sprawiedliwości stało się zadość. Nastąpiła ostateczna rehabilitacja pamięci sp. Huberta Lindego. Ale kto powetuje krzywdę moralną, jaką wyrządzono poczuciu publicznemu? Ale kto powetuje łzy, wylane przez najbliższą rodzinę poległego z ręki zbrodniarza? Ale kto powetuje śmierć tak okrutną, tak ohydłą i tak strasznie nie zasłużoną?

==@==

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN”

jakością dorównuje najlepszym mydłom zagranicznym.

1313

Niemcy wobec Litwy.

Dziennik paryski „Action Francaise” zamieszcza następującą wielce interesującą korespondencję z Kowna — swego wysłannika, red. L. de Boucher'a.

Niemcy podczas wojny upatrzili sobie odrazu na froncie północno-wschodnim dużą pieczęć — prowincje bałtyckie i Litwę. Już od r. 1916 opracowali plany kolonizowania tych krajów przez b. żołnierzy walczących na froncie tym. Mieli oni zamiar zastosować tutaj ten sam system kolonizacji, który dał dobre dla nich wyniki w Prusach Wschodnich. Prusy Wschodnie dzisiaj liczą wśród swej ludności niemal Litwinów, albowiem prowincja ta obejmuje część b. W. Księstwa Litewskiego. Czemu więc Litwini, którzy są tak drażliwi, gdy mowa o Wilnie, nie żądają od Niemiec zwrotu tej właśnie ziemi litewskiej?

Aljanci, którzy okazali w r. 1918 niewiarogodną delikatność w stosunku do Niemiec, popełnili wielki błąd wyznaczając Polsce absurdalnie mały dostęp do morza. Korytarz polski przechodził wszak przez Prusy Wschodnie, które jako typowy kraj kolonizacyjny nie mają ani geograficznej ani ekonomicznej łączności organizacyjnej z Rzeszą. Pomocze należało do Polski przez lat 632, wtenczas gdy panowanie krzyżaków na tych ziemiach nie trwało dłużej, niż przez 146 lat a Prus przez 148 lat, co znaczy, iż Niemcy okupowali te terytoria tylko przez 294 lata.

„Hindenburg i Ludendorff natychmiast po zajęciu Litwy i prowincji bałty-

ckich przez armje kajera opracowali plan kolonizacji tych krajów. W tym celu zostały utworzone w Niemczech trzy wielkie towarzystwa kolonizacyjne: 1. Towarzystwo kolonizacyjne dla rannych żołnierzy; 2. Towarzystwo dla celów kolonizacji w Rosji, założone przez kapitalistów niemieckich; 3. Towarzystwo dla kolonizowania Kurlandji i Litwy.

To ostatnie towarzystwo otrzymało między innymi prawo wykupu ziemi i interwencji we wszystkich aktach kupna-sprzedaży gruntów i dóbr na Litwie.

W artykule z r. 1917, wydrukowanym w „Berliner Local Anzeigerze” dr. S. Breslauer stwierdza, że urodzajne i żyzne grunty Litwy pociągną ogromnie naszych wojaków. Można więc z łatwością osiedlać tam na zakupionych obszarach uprawnych kilkadziesiąt tysięcy naszych inwalidów, którzy w ten sposób stworzyliby zwarty blok osad niemieckich.

Niemiecki Drang nach Osten, który znalazł swój wyraz w akcji kolonizacyjnej Niemiec na Litwie i w prowincjach bałtyckich, jest zatem logicznym i konsekwentnym dalszym ciągiem tej samej planowej akcji, którą ongi prowadziły Prusy na wschodnich swych rubieżach, podbijając i germanizując ziemie słowiańskie i litewskie.

WINA RIEDLA

Z TEATRU WIELKIEGO.

Gra miłości i śmierci.

Dramat Romain Rollanda. — Przekład F. Mirandoli.

Romain Rolland, będący obok Claudela i Gide'a bezsprzecznie czołowym reprezentantem współczesnej literatury francuskiej, opracowuje w cyklu swych dramatów z epoki wielkiej rewolucji za każdym razem ten sam temat, egzemplifikując tylko swą tezę na odmiennych faktach i ludziach. Albo człowiek wybitny, obejmujący umyślem szerokie horyzonty, walczy, jak Danton, z fanatyzmem, tępotą i małostkowością otoczenia i ściąga na siebie klęskę, albo człowiek nawskroś szlachetny i ideowy, jak Teulier w „Wilkach” ulega w starciu z rozkiełznaną bestią ludzką, bezwstydnie gwałpi, mściwą i krwiożerczą, skonfederowaną z kłamstwem, kryjaczem się za parawan „dobra publicznego”. A więc ostatecznie zawsze konflikt jednostki z tłumem, psychiki indywidualnej z psychiką zbiorową.

Romain Rolland, który pod względem społecznym hołduje poglądom skrajnie radykalnym, głosząc zresztą hasła człowieczeństwa i wolności w sposób nacechowany silną dozą doktrynerstwa, jest tem samym w zasadzie

zwolennikiem rewolucji, jako tego okrutnego, ale nieodzownego instrumentu, który naczelne idee socialne realizuje. Będąc jednak równocześnie subtelnym i czułym na głos sumienia artystą, przeprowadza w swoich dramatach niejako wnikliwie własnych poglądów społecznych, demonstrując sobie i innym, że najwznioślejszy idealizm, najczystsza sprawiedliwość i najwyższe dostojeństwo duchowe stają się w zetknięciu z wielogłową hydrą motłochu rewolucyjnego państwa ludzkich wilków, hijen i szakali.

Bohater „Gry miłości i śmierci” Hieronim de Couvoisier, to rodzony brat Teuliera z „Wilków”. Tak samo jak tamten — uczony, tak samo ideolog najczystszej krwi i szlachetny szermierz bezwzględnej sprawiedliwości. Poznajemy go w chwili, gdy wraca z posiedzenia Konwentu, cały złamany i zdruzgotany duchowo. Szał terrorystyczny Robespierre'a doszedł do szczytu. Właśnie o 6 rano wydano rozkaz uwięzienia wielkiego Dantona. Jeden z jego przyjaciół, który mu wszystko zawdzięczał, wygłosił mowę w jego obronie. Ale brutalny bat przemocy zawisł nad Zgromadzeniem, a płaz serwilizmu omołd dusze deputowanych śliną podłego strachu. Nawet ten jedyny obrońca Dantona wkońcu stchórzył i oddał głos za skazaniem go na śmierć. Sam Couvoisier nie miał odwagi przemówić, lecz wyszedł z po-

siedzenia, nie oddawszy swego głosu. Teraz ugina się pod ciężarem własnej winy, łamie się pod razami sumienia, które mu wyrzuca brak niezłomności duchowej, tem przykrzejszej, że sprzeniewierzywszy się sobie, równocześnie przecież naraził się tyranom, którzy już wietrzą w nim nieprawomyślność. Stary de Couvoisier spowiada się z tej swojej meki przed ukochaną młodą żoną Zofją, która razem z nim śniła sen jasny o lepszej, poprawiczej przez rewolucję ludzkości, która wyszła za niego bez miłości, jedynie z czci dla wielkości jego umysłu i wzniosłości charakteru i stała dotąd wiernie przy jego boku, choć głos serca ciągnął ją ku jednemu wybrańcowi jej duszy, ku młodemu Żyrondyście Klaujdusowi Valle, który, skazany na śmierć, tułał się po całej Francji w ucieczce przed „sprawiedliwością” i jak właśnie doniosła fałszywa wiadomość dziennikarska, został wraz z towarzyszami pożarty przez wilki.

I teraz rozpoczyna się gra miłości i śmierci. Klaujdusz, brudny, obdarty, podobny raczej do zaszczwanego zwierzaka, niż do człowieka, zjawia się ciągle w domu Couvoisierów. Stracił wszystko, wiarę w społeczeństwo i w możliwość zwycięstwa sprawiedliwości. Pozostały w nim tylko dwa instynkty: pragnienie uratowania życia i miłość dla Zofji. Jego niespodziewane pojawienie się rozpala do żaru namiętność

Zofji. Gotowa jest już zdradzić swą ciotkę, ideały i męża, byle znaleźć zapomnienie w ramionach Klaujdusza. Jeden rzut oka na kochanków odkrywa przed Couvoisierem całą tragiczną prawdę. Po zawałeniu się ideałów społecznych, wali się teraz jego osobiste szczęście. Życie s racio dlań wartość. Niech go denuncjuje pseudo-przyjaciel Dionizy Bayot, że przechowuje w domu wroga republiki! Niech przyjdą zbirzy rewolucji, niech go uwiężą i poprowadzą na szafot. Sam im to ułatwi, postara się, aby w ich ręce wpadł manuskrypt niedawno przez niego napisanej filipiki przeciw tyranom. A Klaujdusz i Zofja niech się ukryją w tajemnym schowku.

Stało się, jak pragnął. Przychodzi gwardja bezpieczeństwa, Hieronim zostaje aresztowany. Lecz nagle ocalenie przynosi mu potężny Łazarz Carnot. Wypędza policję rewolucyjną i po bezskutecznej próbie przyćmienia Hieronima na stronę rządu, wskazuje mu ratunek, za milcząco zgodą samego Robespierre'a. Rewolucja nie chce głowy Couvoisiera, bo jego wynalazki z zakresu chemii zbyt wielkie usługi oddały armji ludowej. Niech pod przybranem nazwiskiem ucieka za granicę. Oto dwa paszporty, dla niego i dla żony.

Lecz Hieronim nie chce już żyć — na zgłiszczach wszystkiego, co ukończył. I teraz zdobywa się na czyn, do-

MNIEJSZOŚĆ „UKRAIŃSKA” W RUMUNJI.

Rumunia, odzyskawszy w wyniku wielkiej wojny historyczne swoje granice, objęła też pewien procent mniejszości narodowych.

Pomiędzy temi mniejszościami znajdują się również Rusini, mieszkający na północy Bukowiny i Besarabji.

Mówiąc o tych Rusinach, trzeba rozróżnić dwa typy, pierwszy stanowiący przeważającą większość Rusinów, a rekrutujący się wyłącznie z ludności rolniczej wyznania prawosławnego, zaś drugi, mieszkający przeważnie po miastach z pewną domieszką inteligencji, wyznania unickiego czyli greckokatolickiego.

Świadomość przynależności do narodowości „ukraińskiej” posiada właściwie tylko drugi odłam, a świadomość ta jest made in Austria względnie in Germany.

Datuje się ona z tych czasów kiedy to Austria — stworzywszy sobie i właśnie narodowość u nas w Małopolsce — popierała infiltrację tego żywiołu między ludnością ruską, zamieszkałą na Bukowinie.

O tej ludności ruskiej starszej daty nie stychać w czasach przed aneksją Bukowiny przez Austrię. Gdy w r. 1775 Maria Teresa wytargowała tę ziemię od Turcji w nagrodę za neutralność w wojnie rosyjsko-tureckiej Bukowina była krajem rumuńskim o organizacji politycznej i cerkiewnej rumuńskiej i o kulturze rumuńskiej.

Już pierwszy następca Marii Teresy, Józef II, sięgnął twardą ręką po stan posiadania rumuńskiej ludności tubylczej, tworząc fundusz religijny z majątków klasztornych, dawnych fundacji gospodarów i bojarów moldawskich. Zarazem zaczyna się powoli, początkowo sporadycznie i nieśmiało, element ruski, immigrujący z Pokucia. Przy pomocy tego elementu rutenizuje się wolnych chłopów rumuńskich t. zw. „razeszy”, którzy ulegając wpływowi języka ruskiego, zachowali jednak wiarę prawosławną i swoje tradycje kultu i obyczajów. Stąd zjawisko, spotykane jeszcze za czasów austriackich, wsie o ludności prawosławnej, mówiącej dwoma językami rumuńskim i ruskim. Ruski zaś język na Bukowinie posiada wyraźne zabarwienie rumuńskie zarówno pod względem fonetycznym jak i leksykalnym, a nawet i pewne zjawiska w języku Huculów wskazują raczej na pochodzenie rumuńskie niż ruskie tego szczepu. To też Rusini bukowiniacy starej daty (czyli w dużym procencie zrutenizowani wolni chłopci rumuńscy) sami o sobie mówili i do

dziś mówią, że należą do cerkwi „wołoskiej” w odróżnieniu od Rusinów unickich pochodzenia późniejszego (ściślej mówiąc, w ostatnich 2 dziesiątkach lat przed wojną światową sprowadzonych na Bukowinę przez rząd austriacki).

W miarę jednak wzrastania wysiłków rutenizacyjnych ze strony rządu austriackiego budzi się odruch ludności rumuńskiej ku zachowaniu swojego rumuńskiego charakteru i widzimy dziwne zjawisko, że „razesze” (dawni chłopci wolni, którzy ulegli rutenizacji) powracają do świadomości swojej przynależności do narodu rumuńskiego i to za najlepszych czasów austriackich, kiedy Wiedeń stosował system osłabiania ludności tubylczej.

Ponieważ jednak ludność ta, pomimo poczucia swojej przynależności do narodu rumuńskiego, używała również języka ruskiego (podobnie jak i u nas w Małopolsce całe wsie pochodzenia polskiego, religij rzym.-kat. posługują się między sobą językiem ruskim), przeto statystyka urzędowa austriacka na podstawie kryterjum „języka potocznego” zaliczała ich do Rusinów. W ten sposób element ruski w statystykach przedwojennych doszedł do cyfry ludności ponad 300 tysięcy z wyraźnym cofaniem się cyfry ludności rumuńskiej.

Była to droga, która miała doprowadzić do rozbicia funduszu religijnego

bukowińskiego. Część jego Austria przeznaczyła dla „ukraińców”, którym miała też zamiar dać biskupa „ukraińskiego”. Zatem klasyczny przykład recepty „divide et impera”.

Wynik wojny światowej przekreślił te rachuby Austrii.

Obecnie stan rzeczy pod względem narodowościowym zaczyna się wyjaśniać i przybierać postać odpowiadającą coraz więcej historycznej prawdzie.

Rusinów — pomimo, że mają swoje szkoły mniejszościowe i swoich parochów, a nawet i w katedrze metropolitalnej w Czerniowcach odprawiane są dla nich specjalne nabożeństwa i głoszone są kazania także i po rusku — statystyka wykazuje niewiele ponad 100 tysięcy. A z tych, gdyby dokładnie zbadać, mała część identyfikuje się z „ukraińszczyzną” w znaczeniu partji wojującej, bo też ruski chłop bukowiniński posiada zupełnie inną mentalność, raczej kontemplacyjną niż bojową, a tem różni się od prawdziwych rozagitowanych „ukraińców”, zbliżając się zrazem do charakterystyczni. rysu duszy chłopca rumuńskiego, spokojnego i lojalnego obywatela swojego państwa.

Podobnie ma się rzecz — tylko mutatis mutandis — z chłopem ruskim w Besarabji.

==@==

Z OPERETKI.

Tylko Ty.

Była sobie ciotka... młoda. Diaczego wogóle ciotka musi liczyć 60 lat, m. ec chroniczny katar, prześladować ludzi szalem w lila paski i straszyć milutkim Pikusiem lub Pufciem, ostrzającym zębki na tydki sympatycznych, a niewinnych osobników. Albo np. hodować kanarki, koty i inne czworonogi? Kiedy przecież istnieje na świecie milutkie cioteczki, powabne i ponętne, takie słodkie, piękne, smaczne. Nic dziwnego, gdy siostrzeniec straci wówczas głowę. Co zaś dalej? Łatwo zgadnąć: dużo sentymentu, wdychań, tęsknot, no i wreszcie rezygnacja z złotej wolności. Na tem się kończy pierwszy rozdział życiowej komedji, a ostatni akt każdej operetki.

O takiej miłej cioteczce i trochę lekomyślnym siostrzeńcu opowiada nam nową operetka, a raczej farsa z dodatkiem muzycznym. Sprytny szablonik, wypróbowana recepta: nic tam się nie

dzieje nadzwyczajnego, niema koturnowych aspiracji, niema ckiego sen tymentalizmu, ale też i fajerwerków błyskotliwego dowcipu. O! taka sobie operetka, jedna z wielu, zresztą miła i zabawna.

Z tym samym uśmiechem pobłażania należy oceniać muzykę Waltera Kollo. Główny refren: „Tylko Ty” naciąg będzie tout Leopol. Jest więc „szlager” (okropne słowo), reszta zaś mniej więcej obojętna. Muzyczka bezpretensjonalna, w miarę pikantna, wesolutka, zreczna. Dźwiękowa zabawka, odpoczynek dla nerwów, zaostrenie apetytu.

W każdym razie nie trzeba być zbyt śrogi i rzucać gromów na tę roześmianą operetkę. Gdyby nawet ktoś gorszył się brakiem poważniejszych zalet, to o rozgrzeszenie poprosi świetna gra naszych artystów operetkowych. To był mały koncert! Zespół

stępnym tylko dla natur nawskróś szlachetnych, w których nadto — dodajmy — wypalili się już pożary krwi. Wrećca paszporty żonie: ulech ona ratuje się z Kludjuszem, on zostanie i pójdzie samotny naprzeciw śmierci. Ale teraz w niej zagrała struna etyki i szlachetności. Zofja postępuje tak, jak w jej wypadku postąpić powinna każda kobieta duchowo dojrzała i czysta. Gdyby zrobiła inaczej, nie byłaby czło wiekiem, ale pospolitą samicą. Zofja rzuca swój paszport w ogień, a drugi wręcza kochankowi: niech on sam ucieknie do Szwajcarii. A Kludjusz? Kludjusz nie okazał się rycerzem miłości. Oszalał ze strachu, wybiera życie, a nie śmierć razem z ukochaną. Hieronim i Zofja zostają sami, przy kominku, świadku ich szczęścia dawnego i spokojnie oczekują śmierci, która niebawem zjawia się przed nimi w postaci salutującego ich oficera gwardji rewolucyjnej.

Zastoną spada. Dalszy akt dramatu rewolucyjnego dokonał się. Nowa para ludzi wyższej rasy padła ofiarą młotochu i nikczemności jego wodzów, czyli praw rewolucji.

Jak widać już z samego streszczenia, jest w sztuce Rollanda wszystko, co może dać wielki powieściopisarz. Jest wspaniałe nakreślone tło historyczne, są precyzyjnie, śmiało syntetycznymi rzutami, wymodelowane cha-

raktery, jest nawet mocno ujęty konflikt etyczno-społeczny i erotyczny, jest wreszcie dialog, żywy, bogaty, do stoiny. A mimo to niema dramatu! To jest tylko uscenizowana powieść z pewnymi motywami dramatycznymi. Co prawda te motywy i momenty dramatyczne są tak wydatne, że mimo wszystko sztuka słucha się ze skupieniem i z dużym zadowoleniem estetycznym. O ileż jednak silniejsze byłoby wrażenie, gdyby rzecz tę wziął w swoje ręce dramatyk z krwi i kości! Ta sztuka może posłużyć jako klasyczny przykład, jak dalece niezłomne są prawa dramatu i jak bardzo błędzą ci, którzyby je chcieli obalić jako rzekome „dogmaty szkolne”. Jest tu dialog, jest rzecz w dramacie najistotniejsza, to jest konflikt, a mimo to niema dramatu, bo niema tektoniki dramatycznej, z jej nieodpornym prawem stopniowania napięcia — w górę od ekspozycji ku peripetji i w dół od peripetji ku katastrofie. Ta architektura może być romańska, gotycka, renesansowa, czy barokowa albo nawet ekspresjonistyczna. Ale nie może nie istnieć wcale. Jej konstrukcja jest tak ścisła i organiczna, że pomiędzy jej tęki i zworniki nie wolno wsuwać mechanicznych wkładek w postaci różnych cegieł, choćby wypalonych z najlepszego materiału powieściowego. Bo inaczej wali się architektura, a z nią glinie sama kwintesencja dramaty-

cznej sugestji. Romain Rolland popełnił w tym dramacie dwa kardynalne błędy: najpierw za długo sposobem powieściowym podmalowywał atmosferę chwili dziejowej przed przystąpieniem do dramatu, który rozpoczyna się dopiero z wejściem Kludjusza; powtórnie niepotrzebnie po katastrofie dał nastrojową wkładkę powieściową przy kominku, która w czytaniu jest śliczna, ale w teatrze chybja celu i nuży.

Realizacja sceniczna dramatu Rollarda wzbogaciła piękny i bogaty plan tegoroczny teatru miejskiego o nowy sukces niepośledniego znaczenia. Staranna, jak zawsze, i drobiazgowo skrupulatna reżyserja p. Żyteckiego wyprodukowała wszystkie dodatnie walory sztuki. Lecz dla zatuszowania jej usterek należałoby nastrojową końcową rozmowę przy kominku przesunąć z głębi sceny ku przodowi, bo musi być ona prowadzona pianissimo, wskutek czego przy obecnej jej lokalizacji nawet wyjątkowo wyraźna dykcja p. Żyteckiego w znacznej części dla słuchacza przepada. Dekoracje p. Balka do wnętrza domu Couvoisierów i meble były stylowe i sympatyczne.

Główną rolę Hieronima de Couvoisier kreował p. Żytecki. Był to wartościowy i efektowny popis dużego kunsztu aktorskiego. Podkreślam: kunsztu. Bo to nie była gra żywiołowa, intuicyjne wycucie się w odtwarzana

doskonały. A więc najpierw Korabianka: przemija w swych gustownych toaletach, roześmiana, rozbawiona. Hu morek naprawdę szampański i to pierwszorzędnej marki. Sekundowała starannie p. M. Żabczyńska, obdarzona szczerym temperamentem scenicznym. A pięć... brzydka? Kapitałna: doskonała, elegancki Dembowski, niezrównany Tatrzański, sympatyczny Ruszkowski, bardzo dobry Kowalski. Taki kwartet chyba wystarczy do zapewnienia operetce trwałego powodzenia. Bravo, bravissimo! Również inne role były dobrze obsadzone: Bojanowski, Kopczyński itd.

Wystawa staranna, zgrabne tańce: czegoż więcej żądać? Chyba skrócenia przydługich antraktów.

Przy pulpicie kapelmistrza p. R. Wojnarowicz, który nader składnie przygotował część muzyczną, wartkie zaś tempo sceniczne nadał reżyser p. Tatrzański. A. M.

24

24

24

postać i przeżywanie, ale misterna, drobiazgowo i pracowita robota teatralna, przedewszystkiem intelektualna, z precyzyjnym odważeniem efektu każdego słowa, intonacji, gestu i mimiki. Zależnie od predyspozycji uczuciowych poszczególnych widzów gra ta mogła się podobać mniej lub więcej, albo nawet wcale się nie podobać, ale obiektywny sąd krytyczny, wolny od osobistych sympatyj czy antypatyj, może dla tego utalentowanego artysty wypaść tylko korzystnie.

Wiele sily dramatycznej i szczeroci uczucia włożyła p. Żmijewska w rolę Zofji. Może tylko zbyt często powtarzała się posągowa poza szlachetnego bólu z zamkniętymi oczami, podniesioną głową i zaciśniętymi ustami. P. Szymański trafnie podkreślał w interpretacji Kludjusza, że to człowiek, który życiowo się skończył, który żyje już tylko instynktami, człowiek oszalały z trwogi. W rolach drugoplanowych panie: Ładosiówna i Smereczanka, oraz panowie Guttner, Zabielski, Bielecki i Przystawski tworzyli dobrze sharmozonizowany zespół.

Czysto i pięknie odegrane przez orkiestrę pod batwą p. Bojanowskiego wspaniałe Andante z V. symfonji Beethovena było bardzo stosowną introdukcją nastrojową przed rozpoczęciem dramatu.

Władysław Kozicki

Odezwa.

RODACY.

Zaledwie kilka dni dzieli nas od chwili niezwykle doniosłej.

Naród nasz w tej kresowej dzielnicy po raz drugi od chwili przyłączenia do Macierzy idzie do urny wyborczej, by dać wyraz swej woli, by przez tych, których pośle do Sejmu i Senatu, rozstrzygnąć najważniejsze zadania naszego życia państwowego i społecznego.

Wobec niebezpieczeństw, czyhających na pierwszorzędną zagadnienia ustrojowe Państwa, nie może zabraknąć przy urnach ani jednego głosu polskiego. Obowiązek głosowania jest w tej doniosłej chwili najwyższą powinnością narodową. Każdy bowiem głos polski nie wyzyskany jest stratą niepowetowaną, jest występkiem nie do darowania.

W tych wyborach do naszych Izb ustawodawczych mamy stać się czynnymi strażnikami polskości naszego bohaterkiego grodu, naszej kresowej stolicy, mamy utwierdzić przynależność tych ziem do wspólnej Matki - Ojczyzny.

Polska Organizacja Narodowa śródmieścia m. Lwowa wzywa zatem całe społeczeństwo polskie tego grodu do karnego udziału w wyborach a zarazem do takiego głosowania, by z urn wyborczych wyszli jako posłowie i senatorowie tylko ci ludzie, którzy dają

pełną rękojmię, że nigdy nie dopuszczą do skurczenia się majątku państwowego i narodowego na kresach wschodnich Rzeczypospolitej i że nie poskąpią wszelkich swych sił umysłowych i fizycznych byleby tylko doprowadzić do rozkwitu kulturalnego i ekonomicznego ziem wschodnich w myśl tej najświętszej zasady narodowej: „wszystko dla Ciebie, Polsko, a nie przeciw Tobie!”

Organizacja Narodowa
Śródmieścia m. Lwowa.

Wiadomości bieżące.

3
Marzec
1928

Sobota

Kunegundy
Jutr Kazimierza
Wschód słońca 6:18
Zachód 17:27

TEATR WIELKI

Sobota o 8.30 popoł. 4-ty akt „Ślubów Panieńskich” i „Panna Mężatka”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — O 7 wieczór „Lohengrin”.

Niedziela 4 bm. o 12 w poł. „Czapurek”, bajka dla dzieci. — O 3.30 popoł. „Fenomenalna umowa”. — O 7.30 „Zmarły Gród”.
Poniedziałek 5 bm. „Zręczność i przekora” i „Panna Mężatka”.

TEATR NOWOŚCI

Sobota 3 marca „Tylko Ty...”
Niedziela 4 bm. o 3 popoł. „Dziewczę z Puszy”. O 7.30 „Tylko Ty...”
Poniedziałek o 8 wieczór „Tylko Ty...”

TEATR MAŁY

Sobota 3 bm. „Znak na drzwiach”. Gość. występ I. Solskiej. Zniżki ważne.
Niedziela 4 bm. o 4 popoł. „Znak na drzwiach”. Gość. występ I. Solskiej. Ceny niższe. — O 7.30 „Znak na drzwiach”. Gość. występ I. Solskiej. Zniżki ważne.

— Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie. Kursy języka francuskiego V-ty cykl wykładów p. Ch. Singevin'a: „Moralistes et Critiques au XVIII. Siecle; 2. III. L'esprit du XVIII. Siecle; 6. III. Bayle et Fontenelle; 9. III. La Regence; 13. III. Montesquieu; 16. III. L'Encyclopedie; 20. III. Diderot; 23. III. Voltaire; 27. III. Rousseau; 30. III. Origines intellectuelles. Wtorki i piątki od 19 do 20. Gimnazjum III. ul. Batorego, wchód od ul. Kubali. 2168

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawy: W. Krzyżanowski, Z. Radnickiego oraz W. Wachtla.

KINOTEATRY

Apollo: Dekabryści.
Chimera: Na malej stacye.
Fatamorgana: Białe Noce.
Casino: „Deszcz róż. Cuda św. Teresy”.
Kopernik: Poeta żebrak.
Lew: Dekabryści.

6)

W. BLASCO IBANEZ.

Od wielkiego księcia do bolszewickiego ajenta.

(Przekład Jadwigi Osberger - Gutkowskiej).

Przed upadkiem caratu byli niemal wszyscy podrzędnymi dziennikarzami, rzeźbiarzami lub malarzami, skłonni raczej do hałaśliwego głoszenia swych dziwacznych teorii artystycznych niż do jakiegokolwiek trwałego wysiłku. Uzyskawszy autorytet pragnęli poddać sztuce i literaturę nowym metodom i zadziwić resztę świata swymi wynalazkami.

Pod wpływem bezwiednego instynktu artystów przeszłości, który drzemał jeszcze w głębi nich, wybrali jako siedzibę pałac Batabanowej, dar zabitego cara, budowlę w stylu XVIII-go wieku, w której salonach widniały jeszcze meble i dywany z czasów Katarzyny Wielkiej.

Niektóre gobeliny irytowały członków Komitetu. Przedstawiały one damy w szerokich sukniach, tańczące na ławkach usianych fiołkami przy muzyce skrzypków w białych perukach. —

Komitet podarł te obicia, zniszczył kilka rzeźb, pamiątek po carze, specjalnie dobranych jako aluzje do talentu kobiety, której ofiarował ten pałac. Następnie ozdobił salony zwykłą tkaniną czerwoną, symbolem rewolucji. Jeżeli zaś owe gobeliny, mocno nadwerężone, nie przepadły zupełnie, to tylko dzięki interwencji towarzysza Lunaczarskiego, komisarza ludowego, którego członkowie Komitetu nienawidzili za jego reakcyjną manję zachowywania zabytków przeszłości bez względu na ich treść.

W pierwszych czasach rządów komunistycznych, owa grupa młodych ludzi powzięła projekt wzniesienia na jednym z placów Petrogradu olbrzymiego posągu Luzbela, anioła rewolucji. Projekt został wykonany szeregami pociągami dźwiga przez jednego z członków Komitetu, którego rzeźby naśladowały brutalną surowość prymitywów. Trzeba było jednak porzucić ten plan, gdyż inni towarzysze powzięli myśl wzniesienia pomnika Judaszowi Iskariocie. Potem zebrał się, aby mówić o wszystkim bez określonego celu z rozlewną gądatliwością Rosjan i aby uzalać się, że rewolucja, którą przeżyli, nie jest rewolucją, skoro trzyma ich na uboczu

Marysienka: Poeta żebrak,
Pałace: Braterstwo krwi.

— Teatr Wielki. Dziś popołudniu o 3.30 po cenach najniższych przedstawienie dla młodzieży szkolnej: komedia Józefa Korzeniowskiego „Panna Mężatka”, w doborowej reprezentacji artystycznej pod reżyserią wybitnego artysty i reżysera sceny krakowskiej Marjana Jednowskiego. Spektakl rozpocznie się — w miejsce zapowiedzianej już jednoaktówki Al. hr. Fredry „Zręczność i przekora” — czwartym aktem arcydzieła komedii polskiej „Ślubów Panieńskich” Fredry (scena pisania listu miłostnego przez Gustawa i Anielę), z udziałem artystycznym pp.: Fedorowiczównę, Łozińską, Okernickiego, Szynclera i Zabczyńskiego, pod reżyserją Jednowskiego. Zmiana spowodowała nieprzewidziane opóźnienie się przyjazdu naszego zespołu artystycznego, bawiącego na Wołyniu. Natomiast w poniedziałek 5 bm. zapowiedziane przedstawienie „Zręczność i przekora” i „Panna Mężatka” odbędzie się bez zmiany.

Dziś wieczorem wyjątkowo o 7-mej arcydzieło muzyczno-dramatyczne Ryszarda Wagnera: „Lohengrin”.

— Teatr Nowości. Dziś o 7.30 tryskająca szampańskim dowcipem nowość operetkowa: „Tylko Ty...” z odtwórcami ozolowych partyj pp.: Korablanka, Zabożyńska, Dembowskim, Bojanowskim, Ruskowskim, Tatrzańskim i Kowalskim. Świetne balety układu Ciesielskiego. Kierownictwo muzyczne Wojnarowicza. — Jutro, w niedzielę, o 3 popoł. po cenach znacznie niższych operetka M. Krausza: „Dziewczę z Puszy”.

— Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Małym wypełni „Znak na drzwiach” z występem Ireny Solskiej, z wkładką kinematograficzną. Ceny mimo wysokich kosztów niższe.

— Tylko do niedziel wydaje się „Kupony przedplaty biletowej” Teatru Małego.

— Ruch wyborczy. Biuro wyborcze Bloku Katolicko-Narodowego na miasto Lwów wzywa wszystkich wyborców, nie posiadających dotychczas przepisowych kartek głosowania oznaczonych cyfrą 24, ażeby we własnym interesie zgłaszali się po odbiór tychże dla siebie jakoteż dla swych rodzin i znajomych do biur dzielnicowych, a to: dla dzielnicy I przy ul. Piłsudskiego 11, dzielnicy II — ul. Traugutta 22, dzielnicy III — ul. Św. Marcina 20, dzielnicy IV — ul. Piłsudskiego 11 a, dzielnicy V — ul. Halicka 19, dzielnicy VI — Bajki 27. Odbierając kartkę głosowania w jednym z poszczególnych biur, będziesz miał wyborco tę pe-

wność, że głos Twój nie będzie rnieważnym, co się łatwo stać może, gdy przyjmiesz kartkę nieprawidłowo sporządzoną.

— Wpisy dodatkowe na Krajowe Kursy Przemysłowe 1) kursy krawiectwa męskiego i damskiego (tylko krój) dla zawodowych, 2) kursy kroju i szycia (bielizniarstwo, krawiectwo damskie) dla początkujących, 3) majsterskie kursy szewskie, 4) trykotarstwa ręcznego i maszynowego, 5) modniarstwa, 6) garbarstwa i białoskórnictwa (wyprawa i farbowanie futer, wyprawa skór gładkich), 7) galanterii koszykarskiej, 8) robót ręcznych kobiecych i wyrobu guzików. — przyjmuje codziennie Krajowy Patronat Przemysłowy, Lwów, plac Smolki I, 3 III p. w godz. od 10 do 1 w poł. Zgłoszenia o urządzanie kursów na prowincji przyjmuje się także pisemnie i udziela informacji. 2185

— Narodowa Organizacja Kobiet, Ossolińskich 11. Dziś w sobotę ogólne zebranie w ważnej sprawie aktualnej o godz. 6.

— Licznie zwiedzana wystawa zbiiorowa art. mal. Władysława Krzyżanowskiego, Zygmunta Radnickiego oraz Wilhelma Wachtla i Romana Wachtla trwać będzie jeszcze tylko krótki czas. Wystawa otwarta codziennie od 10—3 w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysł., ul. Dzieduszyckich 1).

— Lwowskie Koło Dyrektorów Polskich Państw. Szkół Średnich. Posiedzenie Koła nie odbędzie się ani dnia 4 marca ani dnia 11 marca z powodu wyborów. O terminie posiedzenia Zarząd Koła zawiadomi.

— Z życia inwalidów polskich. Zarząd Legji Inwalidów Wojsk Polskich we Lwowie zawiadamia, że walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 18 marca br. o 10 rano w sali Stow. Wysłużonych Wojskowych przy ul. Ochonek 1.

— II-gi Krajowy konkurs awionetek. Liga Obrony Powietrznej Państwa ogłasza II-gi Krajowy konkurs awionetek, który odbędzie się w Warszawie od 24 do 27 września br. Warunki konkursu ogłoszone są w organie LOPP „Lot Polski” nr. 2 z lutego br., w czasopiśmie „Życie techniczne” nr. 2 z lutego br. a także otrzymać je można w Komitecie Woj. LOPP we Lwowie gmach Województwa 1 p.

— W sekcji inteligencji męskiej przy ul. Rutowskiego 13, 3-go marca o 6 popoł. wykład ks. dr. Szydelskiego: „O historii religij”.

— XIII-te posiedzenie referatowe Polskiego Tow. Zoologicznego we Lwowie odbędzie się 8 marca o godz. 17 w sali Zakładu Hodowli Ogólnej Akademii Medycyny Weterynaryjnej, ul. Kochanowskiego 61. Referat wygłosi Michał Jankowski: „Hodowla bydła simmentalckiego”.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Stanisław Ostrowski z Warszawy, Leon Michalski z Bydgoszczy, Seweryn Pawlcki z Poznania, gen. Jan Niesiołowski z Warszawy, Aleksander Henderson z Glasgowa, Henryk Pakszwer z Warszawy, dr. Jan Zacharski z Rzeszowa, Oswald Riedl z Wiednia, N. M. Rubinstein z Warszawy, dr. Norbert Schindler ze Stryja, Romana Polakiewicz z Podhajczyk, dr. D. Max Hornstein z Jass, Władysław Giejsztor z Iwoniceza, Max Boehm z Wrocławia, Jakób Feiselman z Łodzi.

Świątowej sławy bielizna męska z marką „Lew” już na sezon wiosenny nadeszła. Zalety tej bielizny, to niezwykle trwałe materiały, bardzo solidne wykonanie, racjonalny krój, wybredny gust a ceny bezkonkurencyjnie niskie. Wyroby te, poleca magazyn płócien

w tym pałacu.

Borys Satanow był najbardziej miłujący. Nie pił nic, słuchał, co inni mówili z oczyma zamglonemi, rozszarganym wyrazem twarzy, jakgdyby myśl jego błądziła w olbrzymich odległościach od tego wszystkiego.

Z pośród towarzyszy wyróżniał z upodobaniem i szczególną wyrozumiałością najbardziej szalonego i najniebezpieczniejszego. Był to młody poeta, który wziął pseudonim, a potem na zwisko ostateczne z kalendarza rewolucji francuskiej i nazwał się Floreal.

Satanow zresztą nie nazywał się wcale Satanow. Prawdziwe jego nazwisko brzmiało Abramowicz. Urodził się żydem jak inni przywódcy rewolucji komunistycznej, ale nie tak znów liczni, jak się mówi w reszcie świata. Przyzywczajwszy się podpisywać jako Satanow wywrotowe artykuły, przyjął potem na stałe to nazwisko, które przypominało mu przesładowania i udrękę, przeżyty za czasów caratu. Dzieckiem jeszcze został zrany na zgromadzeniu, potem był kilka razy w więzieniu, poznał cierpienia głodu i zimna, a po zwycięstwie swoich pozostał bez wysiłku zwolennikiem ubóstwa.

Dwudziestoosmioletni rewolucjoni-

sta podziwiał kierowników wielkiego chaosu, z którego zrodzony, spodziewał się ujrzeć ludzkość całkowicie nową. Marzył o naśladowaniu Lenina, władcy całej Rosji, który żywił się skromnie i pierwszy przestrzegał wszelkich ograniczeń, wydanych przez siebie wobec ogólnej nędzy. Obok niego widział innych przywódców o upodobaniach równie ascetycznych, którzy z fanatycznym zapalem stosowali wyzuczenia, jakie uważali za potrzebne sądząc, że gdy są surowi dla siebie, to mogą być tacy i dla drugich i zapewnić w ten sposób ostateczny triumf wyznawanych doktryn. Leczył widział także na kierowniczych stanowiskach wstępną ferment wszelkiej rewolucji, wielką liczbę ludzi ambitnych i pożytecznych, chciwych użycia, mnóstwo rozbitków dawnego ustroju, którzy w nowej erze czerwonej szukali jedynie nasycecia swych gorzkich zawiści.

Lubił Floreal, który był człowiekiem instynktu, przywiedzionym do rewolucji przez szczerą i niewyrozumowaną miłość ludu, a także przez potrzebę uzewnętrznienia swych dzikich popędów, podniecania alkoholem. — Inni członkowie Komitetu, zawistni o jego rozgłos poetycki, zabawiali się pojeniem Floreal.

I bielizny Józefa Nowaka, pl. Marja-cki 6.

— Łątki lwowskie. Dziś w sobotę premiera w Kasynie oficerskiej ulica Fredry 1.

— Nowa seria włamań. Wczoraj późnym wieczorem włamał się jakiś złodziej do mieszkania Salomona Widricha przy ul. Podzamcze 1. 5 i skradł garderobę i bieliznę wartości 3.000 zł. — Witrychem otworzył złodziej mieszkanie Marka Wahrhaftiga przy ulicy Hoffmana 1. 8 i zabrał część srebrnej zastawy stołowej i pierścionki — wartości 1000 zł. — Trzecie włamanie popełnione zostało wieczorem przy placu Krakowskim 1. 1, gdzie złodziej otworzył witrychem mieszkanie Judy Czyższa i zabrał 500 zł. w gotówce. — Czwarte włamanie notuje raport policyjny przy ul. Hermana 1. 4, gdzie złodziej zabrał garderobę wartości 1000 zł. na szkodę Salomona Rosenbauma.

— Aresztowanie „torebkarza”. Policja aresztowała Oszasa Günsberga, liczącego 21 lat i zamieszkałego przy u. Bożniczej 1, za kradzież torebki, zawierającej 14 zł. na szkodę Róży Winter, zamieszkałej przy ul. Szeptyckich 1. 28.

— Przytrzymanie kieszonkowca. Do aresztów policyjnych odstawiony został Bronisław Szwarzuk, zawodowy złodziej kieszonkowy, który w wozie tramwajowym wyciągnął z kieszeni por. Karolowi Laturskiemu portfel, zawierający 319 zł.

— Aresztowanie szajki złodziejskiej. Wydział śledczy przytrzymał Abrahama Majera Tennenbauma, notowanego i karanego oraz Ign. Lontara również kaanego, za kradzież, za kradzież pakunku, przedstawiającego wartość 400 zł. na szkodę Ernestyny Ecker i włamanie do mieszkania Nuchima Draka przy ul. Rzeźnickiej 1. 11, na którego szkodę wymienieni skradli futro wartości 1320 zł.

— Za propagandę komunistyczną aresztowani zostali wczoraj Herman Feder, krawiec, który na kamienicach przy ul. Kordeckiego nalepał odezwy wyborcze listy nr. 13, oraz Jakób Bannmann, kupiec, zamieszkały przy ul. Słonecznej, 1. 57, który wraz z Samuelem Wernerem naklejał na murze kościoła im. św. Antoniego odezwy wyborcze listy nr. 13.

— Przekreślenie nazwiska. W szeregu pism lwowskich w związku z rewizjami u działaczy Bloku Katol. — Nar. we Lwowie wymieniono m. i. nazwisko p. Jadwigi Fabiańskiej, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego 8. Nazwisko to podano mylnie, gdyż odnośna osoba nazywa się p. Jadwiga Florjańska.

— Uroczyste otwarcie miejskiego kinoteatru kultura'no - oświatowego w sali miejskiego Teatru „Nowości”, odbędzie się w poniedziałek 5 marca, o godzinie 5-tej popołudniu. Wyświetlony będzie polski wspaniały film monumentalny p. t.: „Prastare Wilno w dniu Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej”, o pierwszorzędnych waiorach artystycznych i krajoznawczych, oraz niemniejszej wartości, oryginalny film hinduski p. t.: „Światło Azji”, malujący w przepysznych widokach egzotyczne krajobrazy, zabytki odwiecznej kultury i tubylcze życie Hindusów. Seans poprzedzi źródłowa prelekcja o Wilnie prof. St. Pie rzaka z Wilna. W trakcie wyświetlania filmu „Prastare Wilno” recytowane będą utwory wybitnych poetów wileńskich, opiewające piękno Wilna i ważniejszych zabytków. Specjalną ilustrację muzyczną do tego filmu odegra orkiestra teatralna, która stale akompanjować będzie na przedstawieniach w miejskim kinoteatrze. Ten sam program dla publiczności wyświetlany będzie od wtorku, 6 bm., w godzinach od 3 do 7 wieczorem.

— Nienieczalnie chory, który już 17-ty miesiąc leży w łóżku, opuszczony, bez środków do życia, prosi w nieszczęściu serca ilościwie o laskawą pomoc. Datki dla „Nienieczalnie chorego” do Administracji „Słowa Polskiego”. 2174

APOLLO Dziś wielka premiera! Arcydzieło filmowe według powieści **D. MERZŁ-KOWSKIEGO** prod. Sow-Kino w Moskwie **LEW**

DEKABRYŚCI

LEW Potężna pieśń wyzwolenia **Polski i Rosji**. — Krwawe zaranie rewolucji rosyjskiej. Las szubienic. — Nadzwyczajna technika. **APOLLO**

Spiskowcy w Carskiej Rosji

W g. rol. najw. art. teatru Stanisławsk. z M. Maksimowem na czele

Zniżki i wolne bilety nieważne do odwołania. — Początek o godzinie 3, 5, 7 i 9-tej.

Z cyklu przepowiedni na 4 marca.

Horoskopy dra Leona Reicha

(Żydowska lista Nr. 17).

— Terror „zapobiegliwej” jedynki, stawia i nas żydowskich wyborców przed dniem 4 marca, jak przed zagadką.

Dziwny jest wobec „17”, tem dziwniejszy jest ten cały terror, że ma on jakiś specjalny wschodnio-małopolski charakter. Interweniowaliśmy np. w tej sprawie w Warszawie, gdzie dano nam do zrozumienia, że jestto „hyperpatriotyzm” wschodnio - małopolski, dygnitarzy, którzy w Warszawie nie znajdują uznania.

Trzeba wierzyć temu tłumaczeniu i dalej rozstrzygać je: że najwidoczniej stał się wzrostem wschodnio-małopolski do nie dawna jeszcze gdzie niektórzy endecy, przeszedłszy na „nową wiarę”, są z nadto, przesadnie gorliwi, jak wszyscy neofici.

Gdyśmy znowu próbowali łagodzić u władz lokalnych ostry wpływ na wyborców, tłumaczono nam rzecz w następujący, najoczywistej niewiarogodny sposób: „Cóż mamy robić, kiedy żydzi ze łzami w oczach przychodzą, prosząc, by uwolniono ich od „17” bo chcą głosować na Nr. 1”. Przecież, jeżeli ktoś zechce gwałtem oddać kartkę z jedynką, to nikt mu nie zabroni.

Dla „17” wyczuwam jednak nastrój

entuzjastyczny u społeczeństwa żydowskiego; moja ostatnia podróż po prowincji była wielkim triumfem dla mnie oczywiście jako reprezentant listy 17.

W takiej Kołomyży n. p. odbyłem prawdziwy tryumfalny wjazd do miasta. Tłumy ludzi, bandera żydowskich chalućców na koniach, szandary biało-czerwony i biało - niebieski palestyński.

Wobec tego wszystkiego uważam, że byłby to fałszywy krok, gdyby nam zabrano tych parę mandatów, lub pokazniejszą ilość tego dorobku posłów żydowskich w Małopolsce Wschodniej, dorobku zrównoważonej, spokojnej pracy. Byłoby to fałszywe ze stanowiska państwowego, albowiem konflikty między społeczeństwem polskim i żydowskim, w ciągu ostatnich lat częściowo złagodzone miałyby nowe źródło — oczywiście nie bez naszej winy.

O „24” wiem, że pracuje cicho, w skupieniu. Nie wykluczamy, że płodny może być jej wysiłek.

Brył przesadza: nie 12, ale 6—8 mandatów zdobędzie w każdym razie P. P. S. nie wyjdzie poza 3 mandaty maksimum.

U Ukraińców jedynie „Undo” wchodzi w poważną grę.

Inne listy ukraińskie są bez siły,

Prognoza sen. Makarewicza (ChD.)

— Pyta Pan o prognozę w sprawie wyborów?

Niestety moje właściwości telepatyczne nie stoją na wysokości zadania, nie mam ducha proroczego, a na to by stawiać horoskopy na podstawie dokładnych informacji nie jestem przygotowany, bo dokładnych wiadomości o ruchach wyborczych u nas chyba nie ma. Tem mniej człowiek prywatny stojący zdala od biur wyborczych. Mogę co najwyżej podzielić się wrażeniami i to tego odcinka, który nieco lepiej znam, to jest z województwa tarnopolskiego.

Pierwsze wrażenie, to stan politycznego rozproszenia, który niewątpliwie nie tylko w naszym zakątku się zaznacza. Przypuszczam, że, jeżeli nie przyjdzie do zmiany ordynacji wyborczej, to przy najbliższych wyborach mieć będziemy list nie kilkadziesiąt a sto lub więcej. Im większe rozbieżności, tem większa szansa dla tych, którzy liczą na los szczęścia.

Owa sławna ochrona mniejszości przy głosowaniu, dająca jej jakiś ochłap, wytworzyła zachętę do wystawiania list pod hasłem: „a może się uda”.

Rozbicie jest wszędzie, nawet w obozie separatystów.

Separatyści przypominają mi sprawę najbardziej bolesną. Wszak w początkach grudnia myśleliśmy o skupieniu się pod jednym sztandarem wszystkich wyborców stojących na stanowisku państwowości polskiej. Gdybyśmy byli szli pod hasłem: „wyborcy oddani państwowości polskiej przez ocy separatystom” byłibyśmy nie dopuścili do parlamentu znacznie większej ilości tego elementu przeszkadzającego w twórczej pracy.

Z kimkolwiek mówiłem w Tarnopolszczyźnie o przyczynach rozbitcia konsolidacji stronnictw, napotykałem na wielkie z tego powodu przygnębienie, a zarazem na dziwne o przyczynach rozbitcia pogłoski; nikt nie chce wierzyć, że powodem była niechęć do nazwy „bezpartyjnego bloku współpracy z rządem”, do numeru „jeden” i nie więcej.

Wystarczy pokazać „Słowo Polskie” z dnia 7 lutego nr. 37, zawierające na miejscu naczelnym komunikat bloku „katolicko-narodowego” i PSL. Piasta, aby wywołać nieszczęsne zdumienie. „A więc d'atego tylko?”

Może ktoś biegle w nauce partyjniotwa powiedzieć: „ależ to dowód niewyrobienia politycznego”, mam osobiście jednak daleko więcej sympatii dla tego „niewyrobionego” obywatela wy czuwającego instynktem, czego wymaga polska racja stanu i interes zbiorowy, niż dla tego politykera, który wyjaśniać będzie znaczenie niezwykle mądrych pociągnięć polityczno-partyjnych.

Prognozyk dra Dregiewiczza (Lista Nr. 2).

— Jeżeli morze afiszów i ulotek, strumienie agitacyjnych frazesów miałyby zdecydować o zakończeniu dnia 4-go marca to „jedynka” zwyciężyłaby.

Przy tajemnym głosowaniu i znaczeniu istotnej programowości ideowej zdecydowałby jednak co innego a „jedynka” zdobyłaby o wiele mniej mandatów, niż się tego spodziewa.

Według moich rachub zdobędzie ona w rezultacie swoich szalonych zabiegów jakich 40—50 mandatów w całej Polsce, w Małopolsce wschodniej zaś 4—5, z okręgiem przemyskim włącznie 6—7 mandatów.

My, t. j. „P. P. S.”, lista nr. 2 uzyskamy moim zdaniem o 30—40 procent głosów więcej, niż przy poprzednich wyborach, kiedy mieliśmy 980.000 głosów w całej Polsce.

W Małopolsce Wschodniej spodziewam się 5 mandatów: Lwów miasto — 1, Stryj—Drohobycz — 1, Sambor — 1, Przemyśl — 1, Stanisławów — 1 (ten ostatni wątpliwy).

Sądząc z wystąpień komunistów i nastrojów ludności pracującej twierdzą, że komuniści uzyskają najwyższej 10 mandatów w całej Polsce.

U nas we Lwowie dostaną 1000-1500 głosów i to z dzielnicy żydowskiej.

Z Ukraińców najsłabsze jest „Undo”; uważam jednak, że nie zdobędzie ono tylu mandatów, ile mogło być dostać przy ostatnich wyborach. Wogóle Ukraińcom nie obiecuję u nas i na Wołyniu razem więcej, jak 25—30 mandatów.

Szanse Bryła silnie spadły, bo zaplątał się w swojej polityce, nie prowadził jasnej linii, zaczął z rządem, kończy sam. Zdobędzie 5—6 mandatów.

Za całkowicie zdruzgotanego w Małopolsce Wschodniej uważam „Piasta”. Chłop wolniej żyje, jak my ludzie z miasta, a za to dłużej pamięta. — Nie prędko zapomni „piastowskiej” roboty. Nie pomoże nawet osobista robota p. Rataja w Samborszczyźnie, który unikając zerwania swoich wieców, gro madzi zwolenników w chatkach i prywatnych mieszkaniach.

„Piast” który do ostatniego Sejmu wprowadził w Małopolski Wschodniej kilkunastu posłów, skończy tym razem na 2—3 mandatach.

Szanse 24-ki uważam za nikłe, jakkolwiek jej mandat ze Lwowa uważam za więcej niż pewny.

MATKO!

Jeżeli chcesz wychować zdr-wych, czynnych i szczęśliwych ludzi,

to dawaj swym dzieciom codziennie po tabliczce ŚMIETANKOWEJ CZEKOLADY

PLUTOS

11-1pk



POGODA W SOBOTE.

Warszawa, 2 marca. (Tel. wł.). — Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3 b. m. Jeszcze pogodnie, tylko w wileńskim przejściowy wzrost zachmurzenia. Z rana opary i mgła, słabe przymrozki nocne, ustępujące w ciągu dnia silniejsze mu wzrostowi temperatury. Dalsze ocieplenie przy słabym ruchu powietrza, lub ciszy.

WINA RIEOLA

ZYCIE WOŁYNIA.

Jedyną listą polską na Wołyniu jest lista Nr. 1. Polacy na Wołyniu głosują na jedynekę.

Odezwa Wołyńskiego Komitetu Narodowego.

Łuck, 2 marca.

W dniu 1 marca odbyło się w Łucku zebranie Wołyńskiego Komitetu Narodowego, na którym w powołaniu się na uchwałę swoją z 20 lutego, ogłoszoną w numerze 53 „Słowa Polskiego”, a w szczególności na głoszoną tam zasadę solidarności narodowej na Kresach, Wołyński Komitet Narodowy w obliczu wyborów do Sejmu i Senatu wypowiada następującą opinię:

Osoby czołowych kandydatów na liście nr. 1 w okręgach Łuck—Równe i Dubno—Krzemieniec wobec poczynionych społeczeństwu deklaracji i wobec osobistych kwalifikacji ks. Janusza Radziwiłła i mec. Michała Sko-

kowskiego, dają szansę służeńia idei polskiej na kresach i dlatego Wołyński Komitet Narodowy zaleca wszystkim Polakom oddanie głosów na listę Nr. 1 do Sejmu w okręgu Łuck—Równe i w okręgu Dubno—Krzemieniec i do Senatu na całym terenie Wołynia.

Natomiast nieprzychylnie stanowisko, jako względem idei narodowej zajmuje p. Joachim Wołoszynowski, kandydat listy nr. 1 w okręgu Kowel—Włodzimierz, uniemożliwia udzielenie mu ze strony Wołyńskiego Komitetu Narodowego poparcia. Wobec tego Komitet zostawia wyborcom co do tej kandydatury wolną rękę.

Łuck.

Rewizje i aresztowania wśród bankowców. Władze skarbowe wykryły w niemieckim banku Kreditbank szereg nadużyć. Na polecenie prokuratora policja śledcza przeprowadziła w banku rewizję i aresztowała 3 członków banku.

Pobicie kandydata mniejszości. W Kostopolu odbył się we środę wiec sjonistów, na którym przyszło do bójki między sjonistami i zwolennikami jedynek. W czasie bójki kandydata sjonistycznego dr. Rothfelda pokaleczono ciężko w głowę fiaszkami.

W nastroju przedwyborczym. W Łucku Komitetu wyborczego Bloku mniejszości narodowych wybito tej nocy wszystkie szyby.

Na strychu gmachu dawnej poczty, mieszczącego lokal Komitetu Bloku współpracujący z rządem wybuchł ub. nocy groźny pożar. Spłonęło pół dachu. Przyczyną pożaru jest najprawdopodobniej podpalenie.

Odczyt. W niedzielę w sali „Domu Stow. Pol.” ks. prof. Kwiatkowski wygłosił odczyt p. t.: „Wiew wiecznie nowej prawdy” — rzecz o poezjach Leopolda Staffa. Czysty dochód z odczytu został przeznaczony na odbudowę kościoła garnizonowego. Publiczność serdecznie dziękowała prelegentowi za cenną prelekcję.

Rusin Bula kandydat wzmiankowanych grup „ukraińskich” wzywał chłopów ruskich do zerwania z dotychczasowymi radykalnymi ich przywódcami. Nadto przemawiali żydzi: Bejlin z Łucka i dr. Rappaport z Równego.

Z teatru. W środę b. t. zjeżdża do Łucka zespół artystów teatru miejskiego we Lwowie na czele z p. Jednowskim. Wystawione zostaną „Urwis”, popołudniu zaś dla młodzieży „Panna Mężatka” J. Korzeniowskiego.

Dubno.

Napad na leśniczówkę. Onegdaj 2 uzbrojonych w karabiny bandytów, napadło na leśnictwo w Michałowce. Po steroryzowaniu domowników, bandyci zrabowali z ręcznej kasy 700 zł. i odjechali własnymi końmi w kierunku pow. Krzemienieckiego. Zarządzone natychmiast dochodzenia usiłują, że napadu dokonali oddawna poszukiwany bandyta dywersant Woźniuk Jewtuch i niejaki Szapałow. Należy dodać, że tenże Woźniuk Jewtuch w ub. tyg. na drodze Raćławka-Poczałów pow. Krzemienieckiego popełnił morderstwo rabunkowe na osobie kupca Gleicha Salamona, brata zaś tegoż Mojżesza ciężko ranił wystrzałem z karabinu, rabując swym ofiarom manufakturę i poważniejszą gotówkę. Zarzą-

Odbudowa zniszczonych osiedli. Rada odbudowy Wołynia, opracowała już plan dalszej odbudowy przypadającej na r. 1928, zniszczonych wskutek działań wojennych osiedli na Wołyniu. Jednocześnie ustalono, że na terenie województwa jest do odbudowy 11.319 domów mieszkalnych 45883 budynków gospodarczych, 169 szkół, 71 kościołów i cerkwi i 24 domów użyteczności publicznej. Ogółem więc pozostaje do odbudowy 57.404 budynków. Wobec takiego stanu, przeszło 8.400 rodzin mieszka dziś jeszcze w ziemiankach, chatkach odnajmowanych kątem, lub w drewnianych budach. Z chwilą uzyskania przez radę odbudowy Wołynia odpowiednich funduszy dla zrealizowania planu odbudowy zniszczonych osiedli, opłakana ta statystyka rodzin niemal bez dachu, zapewnie się zmniejszy liczbowo w bieżącym jeszcze roku. (p).

dzono energiczne dochodzenia w celu ujęcia nowej tej szajki bandyckiej na Wołyniu. (p).

Mord Stan. Sobińskiego — przed sądem. 29 dzień procesu.

Po podjęciu rozprawy odczytano na początku artykuły tajnego pisma Ukr. Organ. „Surma”

ARTYKUŁY „SURMY”

Mierzy innemi pisano w „Surmie”, że „Ukraińcy, idący do wojska polskie go idą tam tylko po mundur i zbroję, przyczem wzywano ich, aby nie dezertowali, gdyż po uzyskaniu doświadczenia będą je mogli skierować przeciw Polsce. Inna notatka „Surmy” przyznaje, że Huk został zamordowany przez Ukr. Org. Wojsk. W jednym z artykułów „Surma” pisze; „W związku z procesem krakowskim prasa i policja polska usiłują wmówić, że Ukr. Org. Wojsk. stoi na usługach obcych państw. Przypominamy, że na usługach austriackiego sztabu gener. stał też i Piłsudski, a kiedy genl Zagórski mając o tem materiały w ręku, chciał to wydać, został zamordowany”.

Następnie obrońcy postawili szereg wniosków, wśród których najciekawsze było wystąpienie adw. Szuchewicza, który zrzekł się dochodzenia „prawdy” z „Ilustrow. Kurjera Codzien.”, gdyż jak wykazały „dochodzenia” obrony, informatorem policji, o którym pisał „Ilustrowany Kurjer Codz.” jest jakiś fantasta i psychopata Ryszard Musika, Czech, seminarzysta lwowski, wobec czego nie można przywiązywać do jego zeznań żadnej wagi. W ten sposób „sensacja” kurierska definitywnie spełzła na niczem.

Po przerwie odczytano niektóre ustępy z wyroku krakowskiego na Pipczyńską i tow.

ZAMKNIĘCIE POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO.

O godz. 12 min. 9 przewodniczący ogłosił: Wobec tego zamykam postępowanie dowodowe i zarządzam półgodzinną przerwę.

Druga część procesu została ukończona.

Następnie przewodniczący odczytał 38 pytań skierowanych do ławy przysięgłych w sprawie winy oskarżonych. Pytania pokrywają się z aktem oskarżenia.

CZY WINIEN?

Odnosnie, dwu oskarżonych o morderstwo kuratora Sobińskiego pytania brzmią: Czy winien jest osk. Wasyl Atamańczuk (Iwan Werbicki), że we Lwowie dnia 19 października 1926 we wzajemnym porozumieniu i współdziałaniu z Iwanem Werbickim (Was. Atamańczukiem) w zamiarze pozbawienia życia Stanisława Sobińskiego przez oddanie przez jednego z nich strzału z ostro nabitego rewolweru, z tyłu, zatem w sposób zdradziecko-podstępny jako bezpośredni sprawca w ten sposób przeciw Stanisławowi Sobińskiemu działał, że skutkiem tego śmierć tegoż nastąpiła?

Inne pytania odnoszą się do szpiegostwa, przynależności oskarżonych do Ukr. Organ. Wojsk itd.

Dziś o godz. 9 rano zabierze głos prokurator i wygłosi mowę końcową. W poniedziałek będzie mówić zastępca strony cywilnej dr. Nowak-Przygodzki.

Z Komitetu rozbudowy.

Onegdaj wieczorem w sali posiedzeń magistratu odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie Komitetu rozbudowy miasta pod przew. kom. Strzeleckiego. Przewodniczący zagajając obrady, zaznaczył, że prace Komitetu muszą iść w szybkim tempie, by nie opóźniać ruchu budowlanego. Mówca wyraził nadzieję, że poprawa sytuacji finansowej państwa i niewyczerpany kontyngent kredytu rokuje wzmoczenie ruchu budowlanego. W pierwszej linii z kredytu będą mogli korzystać ci, którzy budują małe, tanie mieszkania, a w tym wypadku popierane będą związki gminne, spółdzielnie mieszkaniowe, humanitarne i społeczne. W końcu mówca zaznaczył, że będzie się starał uzyskać dla Lwowa poza kontyngentem znaczniejsze fundusze.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu, przyczem prof. Małkiewicz wybrano zastępcą przewodniczącego, sekr. Kowalski złożył sprawozdanie o stanie akcji kredytowej.

Kontyngent przyznany miastu na r. 1928 wynosi 7.906.187 zł. Ponieważ w r. 1927 nie było żadnego kontyngentu tylko dotacje na dokończenie robót, Bank Gosp. Kraj. udzielił celem ratowania rozpoczętych budów z własnych funduszy kredytów na 883.000 zł. 35 petentom a 13 petentom zadatkował kredyt w sumie 155.000 zł. Referent prosił o uznanie tej kwoty, zachowanie na kontyngent i przemianę tych pożyczek na kredyty ulgowe. Nadto w B. G. K. leżało 73 podań już zapiniowanych przez poprzedni Komitet rozbudowy na sumę 4.012.000 zł. Przy rewizji tych podań okazało się, że wielu petentów zrezygnowało z kredytu w sumie około 1 milj. zł. Wziąwszy więc pretensje Banku G. K. i podania już skontrolowane co wyniesie około 4 milj. zł. do rozdziału pozostałoby na r. b. 3.806.000 zł. Celem zaspokojenia wszystkich petentów potrzebna jest suma 8.353.000 zł. z czego tylko 50 proc. będzie zaspokojonych.

W dyskusji zabrał głos dyr. B. G. K. dr. Małczyński, który przyrzekł intensywną współpracę z Komitetem rozbudowy, zwłaszcza że otrzymał polecenie z centrali w Warszawie, by już przyjmował wnioski Komitetu rozbudowy, które będzie natychmiast załatwiał.

Wybrano komisję, która ma zbadać zaległe podania. W skład tej komisji weszli: kom. Strzelecki, prof. Małkiewicz, inż. Biernacki, płk. Miłkowski i dr. Buber.

Kom. Strzelecki zauważył, że rozpatrując podania, nie mógłby się zgodzić na budowę wielkich i luksusowych budowli a jedynie budowle najbardziej potrzebne.

Na tem zakończono obrady. Następne posiedzenie odbędzie się we środę i będzie na niem przedstawiony regulamin pracy Komitetu.

Radjofon.

Sobota, 2 marca.

Warszawa. (1111) Godz. 17.45: Audycja dla młodzieży. — 20: Odczyt, organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. — 20.30: „Królowa róż”, operetka Leoncaval-la, wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. W. Elszyka, Z. Pawłowska, M. Makowiecka, A. Wasiel i inni.

Kraków. (566) „Przełom w muzyce nowoczesnej” wygłosił dr. J. Reiss. — 17.45: Audycja dla dzieci.

Poznań. (344) 17.45: Koncert popołudniowy, wykonawcy: I. Felicka (sopr.), K. Kopyński (bar.), orkiestra mandolinistów „Mewa”.

Katowice. (422) 16.40: „Taniec w starożytności” wygłosił prof. T. Biliński. — 17.45: Program dla dzieci. — 19.35: „Wrażenia z Afryki północnej” wygłosił prof. R. Fajans. Wilno. (435) 17: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. 18.05: Audycja dla dzieci. Mediolan. (315) 20.50: Koncert operowy Wrocław (322) Koncert popularny. Neapol. (333) 17: Koncert muzyki lekkiej. Praga. (348) 21.50: Wieczór koncertowy. Londyn (361) 22.30: Rewija pt. „Peaches”.

S. P.

Z Jakubowskich

Bronisława Negruszowa

wdowa po inżynierze miej. w Samborze

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 1. marca 1928 r., przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. marca 1928 r., o godzinie 10-tej przedpołudniem z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinne o nr. który to obrzędu zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku i pożałowaniu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 6. marca br. o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów przy ul. Borkowskich.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą

2179

SPRAWY AKADEMICKIE

Nasza polityka.

Rzucona przed wojną myśl tworzenia organizacji ideowych młodzieży akademickiej uległa w praktyce wypaczeniu; twórcom takich związków, jak przedewszystkiem Czytelnia Akademicka we Lwowie chodziło bowiem o to, by w związkach pielęgnowano ideały z jednej strony pięknych tradycji studenckich, z drugiej zaś strony, by służyło idei narodowej. Wskutek powstania w okresie późniejszym, zwłaszcza powojennym rozlicznych większych i mniejszych, silniejszych i słabszych, o więcej lub mniej pozytywnej ideologii związków ideowych młodzieży akademickiej, musiały z natury rzeczy organizacje te nabrać charakteru zupełnie odmiennego, aniżeli tego pragnęli przed wojną założyciele, a co gorsze zostały sparaliżowane i zepchnięte na drugi plan tak pozytywne organizacje, jak np. przytoczona Czytelnia Akademicka. Organizacje ideowe, bez wyjątku, przybrały charakter ekspozytur przeróżnych partji na które dzieli się życie starszego społeczeństwa, wzięty na siebie zadanie wychowywania dla tych partji, jak najliczniejszego zastępu młodych obywateli. O niejednym stowarzyszeniu można powiedzieć wręcz, że jest partyjną bojówką. Wydaje mi się wprost niepotrzebnym udowadniać, jak wielce szkodliwym jest takie pojmanowanie zagadnień ideowych, wystarczy, że wskażę na stałe obstrukcje na zgromadzeniach towarzystw rzeczowych, zwłaszcza samopomocowych, dzięki temu właśnie, że organizacje ideowe uważają za zadanie swe przeprowadzić wybór pewnej ilości „swoich” ludzi do zarządu tych towarzystw. A także wy starcza, aby przekonać się o zgubnych skutkach tego, jawić się na wiecu akademickim, na którym omawiane są sprawy ogólnie - akademickie; na jednym z ostatnich lwowskich wieców, sprawy wojskowe, samopomocowe, sprawa zawieszania lekcji w audytorjach, rozpatrywane były pod kątem widzenia partji, kiedy leży chyba w interesie całej młodzieży akademickiej, by nie zostały jej przerwane studia, kiedy cała młodzież korzysta z dobrodziejstwa samopomocy, kiedy wreszcie każdy polski akademik winien dbać o chrześcijański charakter swej uczelni. Tymczasem okazuje się, że fanatyzm partyjny zaciera poczucie koleżeństwa a także odsuwa w kącie ideały najwyższe — religie! Oto przykład z jednego wiecu, potrzebaż mnożyć podobne przykłady?

Tego rodzaju rozbięcie, rozwydrzenie, zapamiętanie, powstałe wskutek stawiania na pierwszy plan nakazu partji, można zauważyć wszędzie, gdzie choć kilku studentów z rozmaitych t. zw. ugrupowań ideowych zjedzie się. I wszędzie tam powstaje zamieszanie a nawet nienawiść, wszędzie nagina się rzeczowe potrzeby ku sposobowi widzenia partji. Zdarzają się nawet wypadki, że dla względów t. zw. polityki akademickiej (i taka polityka istnieje!) głoszą i przemawia się wbrew wewnętrznemu przekonaniu, gdyż takie a takie „posunięcie taktyczne” jest w danej chwili korzystniejsze.

Wiec ongiś świadczył o potędze studenterii, dziś, kiedy przynajmniej połowa obecnych hołduje „ideologii partyjnej” — daje wiec obraz bezsilnej młodzieży, rozbitej na partje. Czyż nie myślicie, koledzy, którzy zapalacie się w „ideologii partyjnej”, że mimo waszej woli służyte komuś, kto postawił sobie za hasło „divide et impera”?

Organizatorzy pierwszych ideowych stowarzyszeń studenckich, począwszy od twórców Filarecji i Filomacji, kończąc na tych, którzy ostatnio przed wojną jednoczyli młodzież pod hasłami niepodległościowemi, mieli doprawdy inne cele. Pragnęli wyrobić w sobie i kolegach te cnoty, które uczyniłyby ich zdolnymi do sięgania po wolność

Idea wtedy była cnota, „polityką” — miłość ojczyzny. Dziś wstydzą się studenci mówić o cnotce, za ojczyznę uważa się partje.

A jednak istnieje potrzeba wyrobienia w sobie cnót, które pasowałyby młodego obywatela na godnego sprawcę interesów ludności, które pozwo-

liłyby ze spokojem oddać im rządy Ojczyzny wolnej.

Polityka młodego pokolenia winno być wytworzenie w sobie etycznych podstaw do sprawowania obowiązków społecznych, które na nią czekają.

Władysław Medyński.

==@==

C. I. E.

Charakterystyczny dla okresu powojennego ruch zbliżania wzajemnego instytucji międzynarodowych, znalazł silny odzwiek i wśród młodzieży akademickiej rozmaitych państw. Podobnie jak występowały ministerstwa spraw zagranicznych poszczególnych państw z inicjatywą tworzenia koalicji, zrzeczeń państw, a wkońcu zbudowano olbrzymi gmach Ligi Narodów, tak i za podniecia narodowych organizacji akademickich przyszło do zbliżenia się studentów różnych narodów i wreszcie za inicjatywą Belgji i Francji stworzono Confederation Internationale des Etudiants, (C. I. E.).

O tem, że istniała potrzeba stworzenia tej organizacji i że chwila była ku temu odpowiednia świadczy to, że C. I. E. rozrosła się w niesłychanie krótkim czasie do rozmiarów potężnych. Dziś wchodzi w skład jej 34 państw, a liczba studentów, zrzeszonych w C. I. E. przewyższa milion, czyli połowę studentów wszystkich Uniwersytetów świata. Działalność zaś Konfederacji zatacza coraz obszerniejsze kręgi i przynosi nawet poszczególnym studentom poważne korzyści. Dziś można już mówić o C. I. E., jako o organizacji nader skoordynowanej, dojrzałej, gdyż od chwili powstania t. j. od r. 1919, zostało już dokonane tak wiele, że o zachwianiu się organizacji trudno mówić. Rzecz jasna, że takie zachwianie się nie jest wykluczone; o życiu międzynarodowym decydują bardzo często momenty interesów i nastrojów w pojedynczych państwach, któż więc może zareczyć, że politycy państw o nie szczerem pokojowym usposobieniu nie uznają dzieła racjonalnego pacyfizmu, ośrodka prawdziwego pojednania narodów, C. I. E., za szkodliwy dla ich polityki?

Obecnie jednak — i to w wielkim stopniu dzięki temu, że Konfederacją kierowali i kierują dotąd Polacy — o załamaniu się C. I. E. mowy być nie może.

Zainteresowania C. I. E. idą w czterech zasadniczych kierunkach: studjum zagadnień uniwersyteckich, organizacji wycieczek międzynarodowych, spraw samopomocy i sportu międzynarodowego. W myśl tego dzieli się C. I. E. na cztery komisje, które prowadzą prace tej dziedziny. Każdą komisją kieruje związek narodowy, wybrany przez zjazd C. I. E.

W dziedzinie zagadnień uniwersyteckich bada Komisja odnośna programy

nauk, kładąc nacisk na zrównanie stopni uniwersyteckich, zajmuje się wymianą wydawnictw i t. p. Komisja wycieczek przeprowadza wycieczki międzynarodowe i ma za sobą pod tym względem już wielkie zasługi. Obecnie jest omawiany projekt olbrzymiej wycieczki studentów amerykańskich do Europy. Komisja samopomocowa stara się o zapewnienie niezamożnym studentom stypendjów na studia zagraniczne, przeprowadza i umieszcza studentów w sanatoriach i t. d. Komisja ta spoczywa w ręku Zw. Nar. Polskiej Mł. Akademickiej.

Pozatem organizuje C. I. E. corocznie Cours de Vacances, wydaje rocznik L'Annuaire Konfederacji oraz biuletyn miesieczny.

Imię Polski przewija się bardzo często w życiu Konfederacji. Jest to zrozumiałe wobec faktu, że Polska zajmuje w Konfederacji nader poczesne stanowisko, a można śmiało powiedzieć kieruje nią. Dowodem tego faktu, że Polak, p. Jundziłł - Baliński, był dwukrotnie prezesem Konfederacji, a obecnie jest Polak p. J. Pożaryski generalnym sekretarzem C. I. E., zajmuje zatem naprawdę kierownicze stanowisko. Na podniesienie zasług też zwycięstwo myśli polskiej w sprawie zamiarów Deutsche Studentenschaft zachwiania podstaw C. I. E. Chodziło o to, że Deutsche Studentenschaft wysunęła zarzuty przeciw opieraniu organizacji Konfederacji na zasadzie reprezentacji związków narodowych, pragnąc sobie w ten sposób zapewnić udział w życiu C. I. E., a nadto rozbić siłę Konfederacji. Na warszawskim zjeździe C. I. E. jakoteż na innych zjazdach sprawa ta była dyskutowana i ostatecznie zwyciężyła teza polska tak, że nikt dziś już nie kwestionuje, że organizacja C. I. E. musi opierać się na związkach narodowych. Prócz p. Pożaryskiego pracuje w C. I. E. szereg Polaków, a to pp. W. Bakowski, W. Czerwiński, J. Kornecki, A. Marchwiński, J. Podolski, J. Wroczyński i W. Zagórowski. Wiele zasług położył p. J. Giedroyć, jako referent prasowy Wydziału Zagran. Zw. N. P. M. A.

*) Materiał do poprzedniego artykułu zaczerpnięto z licznych artykułów, nadesłanych przez Wyd. Zagr. ZNPMA. Redakcji „Wiadomości Korporacyjnych”, która poświęca zeszyt 6-ty zagranicy. Do tego wydawnictwa odsyłamy interesujących się specjalnie zagadnieniami C. I. E. i wogóle międzynarodowemi.

Z życia kół prowincjonalnych.

Akademickie koło Przemyśl: powołało do życia sekcję dramatyczną, która już rozpoczęła intensywne prace nad przygotowaniem „Mazepy” Słowackiego. Pierwsze przedstawienie odbędzie się 31 marca w sali Fredrum w Przemyślu.

Akademickie koło Pokucian: odbyło walne zbranie dnia 5 lutego br. składowe zarząd: przewod. koł. Spółacki Jurek, zastępca kol. Koziorowski Kazimierz, Zaręba Tadeusz, sekretarz kol. Kaperski Tadeusz, skarbnik kol. Różankowski Karol, bibliotekarz Bóbr Zdzisław, członkowie zarządu: kol. Bilński Stefan, Więckowski Józef, Wellik Herman.

Na walnym zebraniu A. K. Trembowian dnia 29 stycznia br. wybrano zarząd w osobach nast. kolegów: przewodniczący kol. Gandurski Bolesław,

zast. Hewanicki Stefan, sekretarz Wasylecki Tadeusz, skarbnik Niedźwiedz Szczepan, bibliotekarz Turski Wacław, członkowie zarządu kol. kol. Łukaszczuk Rudolf, Malarski Józef.

Akademickie koło Tarnobrzeg: dnia 22 lutego br. zawiązano we Lwowie. Prezesem wybrano kol. Wargalę, wiceprezesem kol. Szwedia.

Uprasza się wszystkich Kolegów, pochodzących z tarnobrzęskiego (tych, którzy ukończyli gimnazjum w Tarnobrzegu, jakoteż zamieszkałych w mieście i powiecie, a którzy gimnazjum ukończyli gdzieindziej i z powiatów okolicznych (Mielec, Kolbuszowa, Sandomierz, Nisko) o gremjalne zgłaszanie się na członków Koła.

Wpisy przyjmuje kol. wiceprezes: w II. Domu Techników, w pokoju nr. 301 (III. p.) w czwartki między godziną

13 a 14, i kol. sekretarz w Domu Medyków, ul. Pijarów 35 w pokoju nr. 17, w soboty po godzinie 20 (8 wieczór).

Z. K.

Dalszy ciąg zebrania „Bratniaka”.

Komisja Senacka dla Spraw pomocy młodzieży akademickiej uchwaliła na odbytem onegdaj posiedzeniu wyznaczyć termin odbycia dalszego ciągu odroczonego przez p. prof. Chylińskiego walnego zebrania Bratniej Pomocy UJK. na dzień 13 marca br. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, władze senackie mają zamiar w razie powtórnych ekscesów rozwiązać zebranie z poruczeniem zarządu Towarzystwa wyznaczonym przez się władzom.

Nie tak jak u nas.

W „Głosie Lubelskim” z dnia 22 bm. umieszczono sprawozdanie z odbytego w dniu 17 bm. walnego zebrania „Bratniej Pomocy” studentów Uniwersytetu Lubelskiego. Między innymi czytamy: „W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do wyboru nowych władz „Bratniaka”: prezesa zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. W tym miejscu zaszła jednak nieoczekiwana symacja — bowiem nikt z obecnych nie chciał przyjąć na siebie godności Prezesa, jak również członków zarządu.

Po bardzo długiej i ożywionej dyskusji na ten temat, punkt ten odłożono do następnego zebrania, a dokonano jedynie wyboru komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Siłą rzeczy więc pozostał dalej u steru dawny zarząd”.

Widzimy zatem, że co kraj to obyczaj — co środowisko to inne ma kłopoty. Trudno powiedzieć, czy lepiej nie mieć ani jednego kandydata na prezesa i ani jednej listy zarządu, czy dwie listy i kandydatury prawie równie mocne i silne. W każdym razie i jedno kłopot i drugie też nie innego.

(br. zd.)

Kronika.

Rada delegatów CTS-u. Dnia 7 (środa) marca br. odbędzie się doroczna zwyczajna Rada Delegatów Centrali Towarzystw Samopomocowych na Wyższych Uczelniach Lwowskich. Porządek Rady o godz. 20-tej w lokalach Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego 1. 7.

Świetlica KAM. Koło Artystyczne Medyków wznowiło w styczniu, nawiązując do dawnych tradycji, świetlicę we własnej sali przerobionej z dawnej elektrowni. Karnawałowe niedzielne dancingi urządzone tamże cieszyły się wielkim powodzeniem. W dniu powszednim w świetlicy w przerwach między wykładami posilają się koledzy w otwartym tamże bufecie, gdzie również chętni grają w gry towarzyskie.

Z Lwowskiego Chóru Medyków Weterynaryjnych. Na walnym dorocznym zgromadzeniu Lwowskiego Chóru Medyków Weterynaryjnych odbytem dn. 15 lutego 1928 wybrano nowy zarząd w następującym składzie kol. kol.: prezes kol. Grabowiecki Mieczysław (poraz drugi), wiceprezes kol. Broda Tadeusz, sekretarz kol. Kłodziński Tadeusz, skarbnik kol. Kahie Alfons, bibliotekarz kol. Briks Józef, gospodarz kol. Wanatowicz Franciszek, dyrektor artystyczny p. Belohlawek Roman, dyrygent: por. lek. Decowski Marjan. Do komisji rewizyjnej weszli: por. Usarz kol. Buchta i kol. Reif.

Otwarcie wpisów. Zarząd Twa Bratniej Pomocy Studentów UJK. we Lwowie „otworzył” na zlecenie władz akademickich dalsze wpisy dla nowo wstępujących członków. Nowowpisujący się winni wnieść podania o przyjęcie do Twa.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Drogi pieniądz w St. Zjednoczonych.

Raz po raz kilka banków amerykańskich podniosło swoje stopy dyskontowe z 3 i pół na 4 proc. Ruch ten zapoczątkowany w Chicago i Richmond rozszerzył się w szybkim tempie na New York, Boston, Atlanty, Kansas i inne miasta.

Wiadomym jest iż w Stanach Zjednoczonych stopa procentowa nie jest ustalona, jak we Francji, lub Anglii, przez centralną instytucję emisyjną. Zakłady tworzące t. zw. Federal Reserve System cieszą się ogromną autonomią w tym kierunku, jak zresztą i w wielu innych, a stopa kredytowa inna jest we wschodnich Stanach Zjednoczonych, czysto przemysłowych, niż w zachodnich — rolnych. Dlatego też, gdy bank rezerwowy w Chicago zdecydował podnieść swoją stopę dyskontową, można było przypuścić, że zarządzenie to zachowa charakter czysto lokalny. Obecnie widzimy już, iż stało się inaczej i że zamysł ten rozprzestrzeniając się, ogarnie wszystkie banki amerykańskie.

Sądziłyśmy, iż Amerykanie, chcąc pobudzić do żywego ruchu zwolnioną nieco produkcję będą usiłowali wywołać zwykłą cen. Tak się też stało; niektórzy sądzą, iż dzięki wzrostowi kredytów ułatwiających zakupy a tempo i sztucznie potęgujących siłę kupna u ludności, produkcja amerykańska będzie mogła rozwijać się jakby w nieskończoność. Niskość stopy procentowej w Stanach Zjednoczonych odpowiadała w zupełności tej polityce.

Zdaje się jednak obecnie, iż owa przesadzona ekspansja kredytów zagraża ekonomicznemu zdrowiu Stanów.

Nietylko bowiem zwiększają się teki handlowe banków, dochodząc do cyfr „rekordowych”, ale również zaliczki na papiery publiczne, udzielane z roku na rok pośrednikom wzrosły o przeszło miliard dolarów. To też kierownicy „Federal Reserve Systemu” orzekli, iż czas jest zahamować ten ruch i wyzyskać stopę dyskontową, jako niezbępną broń.

We Francji, zmiany stopy dyskontowej nie oddziaływały chwilowo zbyt mocno na poziom cen, gdyż nie powróciliśmy jeszcze do waloryzacji. Ale w krajach, gdzie istnieje wolny kurs złota, stopa dyskontowa posiada wpływ natychmiastowy.

Z drugiej strony nie należy zapominać, że Federal Reserve System może wywierać bezpośredni wpływ na całość rynku pieniężnego; Banki Federalne mają prawo kupowania i sprzedawania swoich walorów i z prawa tego szeroko korzystają; w pewnej mierze Banki te mają również możność kontrolowania czynności giełdy.

Czy jednak skonstatowana przez nas przemiana będzie trwała? Nie można twierdzić tego z pewnością. W każdym wypadku, sam fakt, iż stopa dyskontowa podniosła się nagle w czasie gdy zwykle kredyt pieniężny ma raczej tendencję zniżkową, jest już symptomatyczny. Należy również zwrócić uwagę na wiadomość, podług której Senat amerykański miałby zamiar zarządzić ankietę o sposobach ograniczenia zaliczek, udzielanych pośrednikom przez Banki, wchodzące w skład Federal Reserve Systemu. Polityka ograniczenia kredytu ma być zastosowana z energią i na wszystkich tenenach. Nas Europejczyków, interesuje najwięcej możliwy oddźwięk, jaki ta polityka może mieć na bieg interesów starego kontynentu.

Musiśmy skonstatować jedną rzecz, a mianowicie, iż zmniejszy się dotychczasowa różnica pomiędzy stopą dyskontową amerykańską a europejską. Nastąpi wyrównanie, o którym wspominamy już oddawna. W następstwie kraje europejskie, które doychczas domagały się współdziałania kapitałów ame-

rykańskich dla długoterminowych inwestycji będą starały się czerpać z własnego kapitału. Z tych samych powodów okażą się Amerykanie mniej skłonni do inwestycji kapitałów na rynkach europejskich. Podniesienie stopy dyskontowej ograniczy więc eksport kapitałów amerykańskich.

Nową polityką Banków federalnych może mieć jeszcze inny skutek repatriacji pewnej części kapitałów amerykańskich. Wskazaliśmy poprzednio, iż podstawa kapitałów inwestowanych w całym świecie przez Amerykanów

Lwów, jako centrum surowców.

Lwów jako stolica wschodniej Małopolski z jednej, a jako wybitny ośrodek handlowy z drugiej strony, siłą rzeczy stał się centrum handlu surowcami.

W pierwszym rzędzie są to płody rolnicze, a więc zboże, następnie leśne, tj. drzewo, dalej nafta, sole potasowe, wreszcie przetwory przemysłu rolnego, jak mąka i spirytus.

Handel tymi artykułami, zarówno krajowy jak i eksportowy, rozwinął się we Lwowie do poważnych rozmiarów, wspomniany w tem przez istnienie tu licznych firm tej branży, organizacji fachowych, dalej giełdy zbożowej i towarowej a także i Targów Wschodnich.

Przejdźmy po kolei te poszczególne gałęzie produkcji, za których centrum handlowe Lwów może uchodzić, przy czym chodzi nam szczególnie o surowce i produkty rolne i leśne, które Małopolska wschodnia może wywozić, jeżeli nie za granicę państwa, to przynajmniej do innych dzielnic kraju.

Z jednej strony wysuwa się tu zboże, którego dzielnicą nasza produkuje w znacznym nadmiarze, dalej znane i uznane artykuły eksportowe jakimi są małopolskie nasiona strączkowe, fasola i groch, eksportowane do Niemiec, Włoch, Holandii i dalej nawet, następnie hreczka, nasiona pastewne jak wyka i koniczyna.

Bezpośrednio z tym łączy się mąka, którą młyny wschodniej Małopolski produkują, w ilości pozwalającej osiągnąć nadwyżki nad konsumpcją miejscową; uzyskane przy tem otręby są od dawna już poszukiwanym artykułem, który znajduje dobry zbytny na Pomorzu i w Niemczech.

Ważnym produktem przemysłu rolniczego jest spirytus, pedzony w licznych gorzelniach rolniczych tej dzielnicy.

Przechodząc z kolei do drzewa, nie

(a chodzi tu o przeszło 13 i pół miljar- da dolarów) pozwoliłaby im zapomocą repatriacji pożyczonych kapitałów amerykańskich zapobiec każdemu zachwianiu się ich narodowej ekonomii. Repatriacje te, o ile dojdą do skutku, poruszą nie tylko rynek londyński, ale również Paryż i Berlin. W czem zaś i jakim stopniu to nastąpi, o tem sędzić będziemy w miarę rozwijania się zjawiska.

F. Francois Marsal.

senator francuski, b. prezes rady min.

==

potrzebujemy wytaczać cyfr by przypomnieć, jak doniosłe ma ono znaczenie w naszym eksporcie. Faktem zaś jest, że Wschodnio - Małopolskie lasy karpacie są olbrzymim tego drzewa producentem, i znowu Lwów jest tym pośredniczącym ośrodkiem w jego eksporcie.

Jeżeli zaś w tym Lwowie umiejscowiła się organizacja tego rodzaju jak Targi Wschodnie, która posiada wprawdzie ogólnie - krajowe znaczenie, lecz siłą faktu powinna i musi być dobrem odzwierciedleniem lokalnych stosunków ekonomicznych i lokalnej produkcji, to prosty stał wniosek, że te dziedziny produkcji o których mówiliśmy wyżej, w pierwszym rzędzie i w znakomitym stopniu powinny być na tych targach reprezentowane, a nawet nadawać mu specjalne piętno, jako lokalna cecha.

Jeżeli chodzi o produkcję rolniczą, to w dużym stopniu postulatu temu dzieje się zadość, albowiem istniejące sekcje nasienne i rolnicze, przez swoją poważną i dużą skalę ten charakter należy podkreślać. Natomiast przemysł rolny mało był dotąd zastąpiony. Od dwu lat dopiero obserwowaliśmy udział Związku Młynów. Produkcja spirytusowa po dziś dzień na Targach okazała nie wystąpiła.

Nie widzieliśmy również dotąd ekspozycji tych dziesiątek tartaków, które w Małopolsce wschodniej pracują. Dopiero w roku bieżącym, jak slychać, udział drzewa na Targach Wschodnich ma być specjalnie wypracowany, a podczas ich trwania ma być zorganizowana osobna giełda drzewna. Po zeszłorocznej giełdzie zbożowej, byłby to dalszy etap do racjonalnej komercjalizacji naszej wystawy.

Myśli tej należy żywo przyklasnąć, gdyż jest ona dobrym krokiem na drodze do uczynienia ze Lwowa centrum handlu surowcami Polski.

Bezrobocie w Niemczech.

Obecny stan niemieckiego rynku pracy budzi szczególne zainteresowanie całego świata w związku zwłaszcza z arbitrażem Ministerstwa Pracy pomiędzy przemysłowcami metalurgicznymi a 800.000 ludźmi zatrudnionych w tym przemyśle. Ponieważ należenie robotników do Kas chorych jest w Niemczech bezwzględnie obowiązujące, zda je się być statystyka robotników, przez nie podawana, możliwie ścisłą. Otóż wykazuje ona liczbę 16 milionów, jako odpowiadającą liczbie ludności robotniczej Niemiec, wliczając w to oczywiście zarówno służbę domową, jak pracowników rolnych. Co się tyczy liczby bezrobotnych w Niemczech, nie obejmuje ona tych, którzy należą do kategorii tak zwanych „poszukujących pracy” bądź dlatego, że owi szukający nie byli dość długo zatrudnieni, aby mieć prawo do świadczeń państwowych, lub też, że byli niezatrudnieni dłużej, niż sześć miesięcy i wskutek tego nie otrzymują zapomóg, których udzielanie ustaje po upływie sześciu miesięcy bezrobocia. Ponieważ w roku bieżącym eksploatować ma w Niem-

czach przeszło 400 taryf, uwarunkowanych umową z pracownikami w poszczególnych gałęziach pracy, przewidywać należy w Niemczech od czasu zniesienia okupacji Ruhry. Każdy rok od czasu tej ewakuacji zaznacza się odmienną fazą w rozwoju Niemiec. W 1924 r. po okupowaniu Ruhry, w czasie inflacji i wskutek tego taniego eksportu, liczba bezrobotnych sięgała 402.600. W końcu lata 1925, w dobie stabilizacji marki i wielkiego ożywienia rynku wewnętrznego, liczba ta spadła do 200.000. W pierwszej połowie 1926, kiedy nastąpiło ściśnienie obrotu gotówkowego, a nadto niemożliwość zyskania długoterminowego kredytu, podskoczyła odrazu liczba bezrobotnych do 2.850.000. Wskutek strajku węglowego w Anglii spadła cyfra bezrobotnych w końcu tego samego roku do 1.750.000. W 1927 pierwsze półrocze wykazało znów znaczny wzrost liczby bezrobotnych 2.850.000, która to liczba zmalała znów w końcu ubiegłego roku do 870.000. Istna to huśtawka, bowiem styczeń br. ponownie wykazuje wzrost do 1.200.000. czyli

powiększenie w stosunku do poprzedniego półrocza o pół miliona. Oczywiście w znacznym stopniu przypisać należy w kraju rolniczym wzrost bezrobocia w ciągu miesięcy zimowych związanemu z niemi brakowi robót w polu. Mimo to ekonomiści niemieccy uważają, że znaczny obecny wzrost bezrobocia w Niemczech od ogólnego stanu rynku niemieckiego i związanego z nim zamknięcia wielu fabryk i warsztatów. W tych warunkach obecny poważny zatarg pracodawców i pracowników w przemyśle metalurgicznym może doprowadzić bezrobocie w Niemczech do rozmiarów katastrofalnych, a wraz z nimi do poważnych wstrząśnień politycznych i ekonomicznych.

Kronika gospodarcza.

== Co zobaczymy na Powszechnej Wystawie Krajowej. Jednym z najważniejszych momentów w naszym życiu państwowym jest obrona polskiego pogranicza. Dlatego też interesować musi każdego obywatela, jak ta obrona jest zorganizowana, jak wygląda życie Korpusu Obrony, czem zajmują się żołnierze i jakiej dostają pomocy i opieki? To też niewątpliwie sensacją na PWK będzie Strażnica K. O. P., gdzie widzimy całokształt dnia polskiego żołnierza, więc zarówno jego służbę trudną i odpowiedzialną, jak i działalność oświatową i kulturalną. Nie zabraknie tam również pokazów imprez sportowych, podejmowanych na pograniczu ze strony korpusu dla ćwiczenia i wyrabiania młodzieży męskiej i przygotowywania jej w ten sposób do późniejszych żołnierskich obowiązków.

Szef sztabu Korpusu Obrony Pogranicza p. Muennich przybędzie niebawem do Poznania, by uzgodnić wybór miejsca pod Strażnicę i ustalić techniczne szczegóły.

== Eksport materiałów włókienniczych. W styczniu r. b. wywieziono z Łodzi ogółem 352.377 kg materiałów włókienniczych na sumę 4.018.921 zł., podczas gdy w grudniu ub. r. 309.955 kg wartości 4.349.302 zł. Eksport w styczniu był więc pod względem towaru większy, pod względem zaś wartości mniejszy, aniżeli w grudniu r. ub.

Eksport poszczególnych gatunków przedstawia się w styczniu b. r. w porównaniu z grudniem ub. r. następująco (pierwsza cyfra ze stycznia, cyfra w nawiasie z grudnia): towary bawełniane białe 5.855 kg wartości 97.056 zł. (10.613 kg wart. 170.392 zł.), towary bawełniane kolorowe 260.995 kg w. 2.468.357 zł. (174.948 kg w. 1.767.171 zł.), towary wełniane 34.677 kg wart. 487.795 zł. (47.212 kg wart. 504.656 zł.), towary półwełniane 14.670 kg wart. 150.360 zł. (17.991 kg wart. 209.266 zł.), przędza czesankowa 35.209 kg wart. 815.353 zł. (59.186 kg wart. 1.697.817 zł.).

Najwięcej towarów wywieziono w styczniu br. do Rumunii t. j. za zł. 1.181.581 (w grudniu 808.944 zł.), eksport do innych państw kształtował się w złotych, jak poniżej (pierwsza cyfra ze stycznia, druga z grudnia ub. r.): Daleki Wschód (Chiny i Japonia) 776.858 (1.596.390), Turcja, Palestyna i Persja razem 578.484 (343.586), Litwa 328.213 (373.961), Ameryka Południowa 292.425 (339.272), kraje nadbałtyckie 242.560 (250.562).

== W styczniu r. b. produkcja koksu w koksowniach górnośląskich wzrosła o dalsze 4.300 tonn i osiągnęła 138.376 tonn. W związku z tem powiększyła się liczba robotników, zatrudnionych w koksowniach o 200 osób. Eksport koksu zwiększył się o 2.000 tonn, zaś zbytny na rynku wewnętrznym o 3.000 tonn w stosunku do grudnia r. ub. Poza to produkcja produktów pochodnych również w związku ze wzrostem produkcji koksu powiększyła się. I tak: smoły surowej wydosztano 6.376 tonn, siarczanu amonu — 3.130, benzolu surowego — 1.791, paku — 1.078 tonn. W miesiącu styczniu dostarczono koksownikom 182.588 tonn węgla kamiennego.

== Wpływy z danin publicznych i monopolów za drugą dekadę lutego 1928 r. wyniosły ogółem 80 milionów złotych t. j. o 17 milj. zł. więcej, niż za drugą dekadę lutego surowej wydosztano 6.376 tonn, siarczanu 1927 r. W tem wpływy z danin publicznych dały 58 milj. zł., wobec 46 milj. zł., wpływy zaś z monopolów 22 milj. zł., wobec 17 milionów złotych za drugą dekadę lutego 1927 r. Daniny publiczne dały przeto za dekadę lutego 1928 r. o 12 milj. zł. więcej, monopolie zaś o 5 milj. zł. więcej, niż za drugą dekadę lutego 1927 r.

== Bezpośrednia komunikacja między Polską a Holandją i Anglią. Z dnem 1-go marca br. wprowadzona została bezpośrednia taryfa osobowa i bagażowa w komunikacji pomiędzy Polską z jednej strony, a

Holandją i Anglią (przez Holandję) z drugiej. Na podstawie tej taryfy podróży mogą nabywać bezpośrednio bilety jazdy i nadawać bagaż wprost do Londynu i z Londynu (drogą na Berlin—Hoeck van Holland lub Vlissingen), tudzież od i do stacji holenderskich: Amsterdam, Haga i Rotterdam.

Sport.

Ważna sprawa. Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego prosi wszystkie Dyrekcje szkół, nadto Zarządy Związków, Klubów i Stowarzyszeń Sportowych, nie posiadających własnych boisk sportowych, o zawiadomienie, czy nie reflektują w bież. roku na boiska, na których ich członkowie oddawaliby się ćwiczeniom. Zgłoszenia należy kierować do dnia 15 marca br. do Miejskiego Komitetu WF. i PW. (ratusz I p.).

Karpacie Towarzystwo Narciarzy urządziło w niedzielę 4 marca wycieczkę do Brzuchowic. Wyjazd o godz. 10.05 z dworca głównego i powrót o godz. 16.22 umożliwi wyborcom wzięcie udziału w głosowaniu.

Sekcja narciarska LKS Pogoń wysłała swego zawodnika III klasy Trojanowskiego na mistrzostwa Wilna.

Sekcja hokejowa LKS Pogoń wysłała swą reprezentacyjną drużynę, która zdobyła mistrzostwo okręgu, na zawody do Krakowa. Gdzie w niedzielę 4 bm. o g. 12 w południe drużyna ta walczyć będzie z drużyną Cracovii.

Sekcja tenisowa LKS Pogoń przygotowuje na sezon bieżący 9 kortów. Nawładzano pertraktacje z oboma trenerami celem sprowadzenia ich do Lwowa. Brani są pod uwagę: Hoyer ze Sławia, Dirschmidt z WAC-u i Karol Fischer.

Sekcja kolarska LKS Pogoń wzywa swych członków do lawienia się w lokalu Klubu w środę 7 bm. o 7.30 wieczorem.

Zebrań Sekcji lekkoatletycznej LKS Pogoń odbędzie się w poniedziałek 5 bm. w lokalu Klubu o godz. 17.

Zarząd Sekcji Lawn-Tennisowej Pogoń zwołuje doroczne walne zgromadzenie Sekcji na dzień 15 marca br. o godz. 6, w razie braku kompletu o godz. 7 wieczór w lokalu Klubu, ul. Rutowskiego 23 I p., ze statutowym porządkiem dziennym.

Czterdziestoletni jubileusz Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów, 40 lat upłynęło od czasu zorganizowania lwowskich kolarzy w Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów. Według dat statystycznych jest to najstarszy, po warszawskim, klub uprawiający i krzewiący sport kolarski w Polsce. Aby uczcić 40-lecie, obecny Wydział uchwalił jubileusz ten obchodzić uroczystie w bieżącym sezonie kolarskim. A więc w dniu 15 kwietnia w czasie otwarcia sezonu L. T. K. i M. odbędzie się Msza św. w kościele św. Mikołaja, rano na przystrojonych rowerach po mieście. wieczorem zebranie towarzyskie członków dawnych i obecnych. Następnie dla uświetnienia tego jubileuszu L. T. K. i M. organizuje wycieczkę kolarską Kraków—Lwów, który odbędzie się w dniu 22 marca br. Wszyscy członkowie założyciele, członkowie poprzednich wydziałów, jak i w ogóle stowarzyszeni od dawna w tym Klubie, proszeni są o podanie swego adresu, celem bliższego informowania ich o przebiegu prac Komitetu jubileuszowego pod adresem: Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 7 I p.

„Wychowanie Fizyczne“, miesięcznik, poświęcony higienie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armii i stowarzyszeniach. Red. nac. prof. Uniw. E. Plasecki. Poznań 3, ul. Chełmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 3 rocznika IX, który zawiera między innymi artykuły: Dr. H. Szpakówna: Prosty sposób oznaczania zawartości bezwodnika kwasu węglowego w powietrzu. Dr. W. Dybowski: Doświadczenia odchodowe w czasie chodu zwykłego oraz chodu i biegu narciarskiego (dokończenie); Z organizacji i metodyki wychowawczej. Plk. W. Sikorski: Ćwiczenia kończyn. Oceny książek. (Dr. Deaver, Bellot et Treves, Hojnacki). Streszczenia. (Reutmann, Herxheimer). Z towarzystw, instytucji i zjazdów. (Z posiedzeń lekarzy szkolnych w Mln. W. R. i O. P., Sekcja W. P. przy T. N. S. W. w Krakowie) Kronika. Resumes.

Kobiece obóz przedolimpijski zakończony. W dniu przedwczorajszym zakończony został dwutygodniowy kobiecy obóz przedolimpijski dla lekkoatletek, prowadzony przez trenera Klumberga.

Zinzdy szermierzy i wioślarzy. W dniu 18 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd Polskiego Związku Szermierczego, a w Warszawie tegoż dnia Sejmik Wioślarski.

Polski patrol narciarski w Czechach. Przedwczoraj odbył się patrolowy bieg narciarski dla zespołów wojskowych, przy-

czem zwyciężyła drużyna czechosłowacka przed szwajcarską, polską, francuską, rumuńską i jugosłowiańską.

Rozłam piłkarski w świecie. Board, Brytyjski Związek Piłki Nożnej, składający się z czterech związków piłki nożnej, mianowicie Anglii, Szkocji, Walii i Irlandii, od roku 1903, czyli od 24 lat, należał do Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, stworzonej wówczas głównie staraniem sportu francuskiego. Obecnie jednak Board Brytyjski zgłosił swoje wystąpienie ze związku, gdyż stoi on na gruncie najściślej pojmnowanego sportu amatorskiego, wobec czego nie godzi się na przyjęty obecnie w Międzynarodowej Federacji zwyczaj t. zw. zwracanie graczom utraconego zarobku wskutek gry, pod którym kryje się często opłacanie graczy zawodowych. Jakle będą następstwa, trudno jeszcze w tej chwili przewidzieć. Jeżeli Federacja Międzynarodowa poprosi przyjąć do wiadomości wystąpienie Board'u Brytyjskiego, nie dodając do tego żadnych zakazów, sprawa będzie miała przebieg łagodny, nie się właściwie nie zmieni, a Brytyjczycy, bardzo zajęci grą we własnym kraju, nie będą zajmowali tej sprawy. Druga możliwość byłaby taka, że Związek Piłki Nożnej na kontynencie, uznając słuszność zasady angielskiej mogłyby zażądać zastosowania jej w całej Federacji, ale stan rzeczy jest taki, że w Europie się zwolennkami ścisłego amatorstwa są związki Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii, które jednak nie zechcą spowodować rozłamu, więc tej sprawy nie podnoszą. Wreszcie trzecia możliwość jest taka, że w Federacji Międzynarodowej, wsku tek nacisku Związków Europy Środkowej, gdzie istnieje to pół-amatorstwo, może pojawić się żądanie całkowitego zerwania styczności z Board'em Brytyjskim, co znowu n. p. dla Francji, grającej najcięższe rozgrywki z drużynami angielskimi, byłoby zbyt przykre.

Borotra bijo Pattersona. Wobec 10 tysięcy widzów Borotra pokonał mistrza Australii Pattersona w stosunku 6:2 7:5.

W Ameryce już dawno rozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY! Dlatego też dzisiaj OO 7 ROBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHOD!

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2 marca. Kurs dolara zł. 8.87, podaż duża. W obrotach międzybankowych: Londyn 43.46, Paryż 35.08, Praga 26.41. Bank Polski płacił: efektywne dolary zł. 8.85, Nowy Jork 8.88, Londyn 43.38, Zurych 171.24, Paryż 35.00, Bruksela 24.80, Mediolan 47.09, Amsterdam 357.90, Praga 26.35, Sztokholm 238.80, Kopenhaga 238.25, Oslo 236.80, Gdańsk 173.40, Wiedeń 125.31, Berlin 212.22, Kanada 8.88. Kursy arbitrażowe dewiz według informacji Agencji Wschodniej: Belgrad 15.71, Budapeszt 155.99, Bukareszt 5.48, Helsingfors

Wydział w zlotych	Kapitał zakładowy w tys. zlotych	Wartosc nominalna zlotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1927	Akcje kotowane
300	5000	100	9575	Bank Hipoteczny
—	6000	100	012—013	Bank Przemysłowy
—	3000	—	003	Bank Ziem. kred.
1200	4000	100	10300	rowary
1600	6200	100	10100—10300	Chodorow
500	3000	—	400	Chybie
—	900	10	027	Chmielów
—	—	—	200—210	Lokomotywy
—	—	—	015	Jalota
100	1800	20	2350	Jazolina
—	200	100	1720	Gazy Wschodnie
—	2000	100	1700	Gorka
—	005	—	048	Niemojowski
—	2620	—	3300	Jikos
—	2500	10	028	Parowozy
—	750	20	300	Pezet
—	—	—	110	Podajsk
—	—	—	020	Polska nafta
—	—	—	270	Wakszawa
—	—	—	1720	Wiersza gorn.
—	—	—	1150	Wespy
—	—	—	1925—4925	Wieleniwski
—	0.60	—	1300	Akcje niekótowane
—	—	—	005	egieski
—	—	—	035	elektrosan
—	—	—	135	Foresta
—	—	—	040	Gazy Zachodnie
—	—	—	020	Jazociąg
—	—	—	020	Laworzyno (po 25)
—	—	—	020	Len
—	—	—	020	Lesienice
—	—	—	020	Okus
—	—	—	070	Pol. Przem. Naft.
—	—	—	27500	Przeworsk Okaz.
—	—	—	27500	Przeworsk imien
—	—	—	060	Radzimka
—	—	—	3200—3400	Schnou
—	—	—	8375	Bank Polski
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.
—	—	—	—	Dolarówki

Z giełdy.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Warszawa, 2 marca. (Tel. wł.) — Londyn 43.7 i trzy czwarte; Paryż 3.93 i trzy ósme; Bruksela 13.93 i pół; Rzym 5.28 i pół.

NOTOWANIA ZIOTEGO ZA GRANICĄ. Warszawa, 2 marca. (Tel. wł.) — Londyn 43.43; Berlin 46.74—47.14; Ber lin (wyplaty na Warszawie) 46.90—47.10; Berlin (wyplaty na Poznani) 46.85—47.05; Gdańsk 57.48—57.62; Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57.43 do 57.58; Wiedeń (czeki) 79.43—79.71; Zurych 58.25; Praga 378.62 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA. Warszawa, 2 marca. (Tel. wł.) — Bank Przemysłowców 105; Unja 22.50; Hertzfeld Victorius 47.50; Dr. May 109.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ. Warszawa, 2 marca. (Tel. wł.) — Obrót dewizami mniejszy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i jedna czwarta.

Za rubla złotego płacono 4.68 bez oddawców. Akcje przeważnie mocniej. obroty średnie.

ZBOŻE. Lwów, 2 marca. Na giełdzie skromne obroty w życie po cenie nieco wyższej. Naogół podaż słabsza i w ślad zatem ceny zwyżkują.

Mąka żytnia również podrożała. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 50.50—51.50, pszenica zbiorowa 48.50—49.50, owies 35.75—36.25, hreczka 42.50—43.50, mąka żytnia 60.00—61.00.

Ceny ustalone na podstawie cen giełdowych: żyto małopolskie 39.50—40.50.

22.49, Konstantynopol 4.62, Sofia 6.44, Rewel 239.29, Kowno 89.38, Ryga 172.39. Czerwiec dol. 3.27. Gram złota 5,9244 zł.

Na giełdzie akcyjnej spokojnie. Notowane: Z. B. K. 0.04 i pół, 4 prc. Bku Kraj. 55.50, 56.00, Bk Przem. 105.00, Chodorów 151.50, Gazolina 30.00, Gazy wschodnie 25.50, 25.75, Oikos 71.00, Pezet 5.50, 5.75, Niemojowski 2.60, Tesp 25.75.

Kursy pozagiełdowe: Azot 1.10, Len 0.17, Siersza elektr. 50.51, Jaworzno 20.75, Superfosfat 3.25, Gazy zach. 1.40, Bank Polski 147.50, dolarówki 66.00 zł.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.87.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO. Lwów, 2 marca 1928.

Waluty i dewizy	zł.	Lir włoski	zł.
Dolar ameryk.	8.85	—	47.70
Nowy Jork	8.88	—	357.13
Funt anglijski	8.82	—	26.21
Funt francuski	49.29	—	23.32
Fr. szwajcarski	170.91	—	23.77
Fr. belgijski	34.09	—	236.72
Marka niem.	24.75	—	129.04

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 2 marca 1928 (Pat.).

Dolary ameryk.	8.83	4.90	8.86
Sztokholm	23.40	24.10	238.80
Belgia	124.22	124.53	123.91
Bukareszt	—	—	—
Holandja	298.90	359.70	357.90
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.43	43.59	43.37
Nowy Jork	8.94	8.92	8.81
Paryż	35.08	35.17	34.99
Praga	26.41	26.43	26.35
Szwajcaria	171.65	17.33	171.25
Wiedeń	125.62	125.93	125.31
Włochy	47.21	47.53	47.09

GIEŁDA ZURYCHSKA. Zurych, 2 marca 1928. (Pat.).

Paryż	20.43	Kopenhaga	zł. 139.30
Londyn	25.34	Sofia	1.75
Nowy Jork	5.1	Praga	15.30
Belgia	72.17	Warszawa	58.25
Włochy	27.17	Budapeszt	90.80
Hiszpanja	68.15	Białogród	9.12
Holandja	20.97	Ateń	1.88
Berlin	124.7	Konstantyn.	2.63
Wiedeń	73.21	Bukareszt	3.8
Sztokholm	139.50	Helsingfors	13.10
Oslo	138.30	Buenos Aires	222.45

GIEŁDA LONDYŃSKA. Londyn, 2 marca 1928. (Pat.).

Nowy Jork	487.1	Hiszpanja	28.85
Holandja <td>12.12<th>Portugalia</th><th>7.44</th></td>	12.12 <th>Portugalia</th> <th>7.44</th>	Portugalia	7.44
Francja <td>124.01<th>Unja</th><th>18.21</th></td>	124.01 <th>Unja</th> <th>18.21</th>	Unja	18.21
Belgia <td>39.1<th>Szwecja</th><th>18.17</th></td>	39.1 <th>Szwecja</th> <th>18.17</th>	Szwecja	18.17
Włochy <td>92.27<th>Norwegia</th><th>18.31</th></td>	92.27 <th>Norwegia</th> <th>18.31</th>	Norwegia	18.31
Nienicy <td>2942<th>Helsingfors</th><th>193.3</th></td>	2942 <th>Helsingfors</th> <th>193.3</th>	Helsingfors	193.3
Szwajcaria <td>2534<th>Praga</th><th>164.62</th></td>	2534 <th>Praga</th> <th>164.62</th>	Praga	164.62

GIEŁDA PARYSKA. Paryż, 2 marca 1928. (Pat.).

Londyn	124.02	Unja	681.1
Nowy Jork <th>25.42</th> <th>Holandja</th> <th>10.23</th>	25.42	Holandja	10.23
Belgia <th>354.25</th> <th>Norwegia</th> <th>677.5</th>	354.25	Norwegia	677.5
Hiszpanja <th>49.50</th> <th>Szwecja</th> <th>68.20</th>	49.50	Szwecja	68.20
Włochy <th>134.5</th> <th>Kunmija</th> <th>15.60</th>	134.5	Kunmija	15.60
Szwajcaria <th>489.25</th> <th>Nienicy</th> <th>6.7</th>	489.25	Nienicy	6.7

GIEŁDA WIEDENSKA. Wiedeń, 2 marca 1928. (Pat.).

Amsterdam	285.07	Mediolan	37.90
Belgrad <th>14.46</th> <th>N. Jork</th> <th>708.5</th>	14.46	N. Jork	708.5
Berlin <th>16.25</th> <th>Oslo</th> <th>188.71</th>	16.25	Oslo	188.71
Bukareszt <th>98.16</th> <th>Paryż</th> <th>27.67</th>	98.16	Paryż	27.67
Budapeszt <th>125.8</th> <th>Praga</th> <th>0.97</th>	125.8	Praga	0.97
Bukareszt <th>4.34</th> <th>Sofia</th> <th>7.10</th>	4.34	Sofia	7.10
Kopenhaga <th>189.00</th> <th>Sztokholm</th> <th>19.27</th>	189.00	Sztokholm	19.27
Londyn <th>44.57</th> <th>Warszawa</th> <th>79.77</th>	44.57	Warszawa	79.77
Aury <th>119.89</th> <th>Zurych</th> <th>136.39</th>	119.89	Zurych	136.39

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 2 marca 1928. (Pat.).

Papieru procentowe		10% poz. kol.	102.50
2% poz. zlot.	—	5% poz. kol.	67.00
4% poz. dol.	—	Dolarówka 66	—

Bank Polski	149.00	Ritzner Gamber	—
ok. bysk. warsz.	136	Lilip	42.75
ok. handl. warsz.	125	Podrzejow	47.25
ok. ba. przem.	—	Nordisk	—
ok. Zachodni <th>34.00</th> <th>Gstrywieckie</th> <th>—</th>	34.00	Gstrywieckie	—
ok. zw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Parowozy</th> <th>—</th>	—	Parowozy	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Podajsk</th> <th>11.75</th>	—	Podajsk	11.75
ok. lw. <th>—</th> <th>Kohn Zielinski</th> <th>3.00</th>	—	Kohn Zielinski	3.00
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Kozka</th> <th>67.00</th>	—	Kozka	67.00
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Starachowice</th> <th>—</th>	—	Starachowice	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Ubus</th> <th>—</th>	—	Ubus	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Zeleniewski</th> <th>—</th>	—	Zeleniewski	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Zyrdow</th> <th>—</th>	—	Zyrdow	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Borkowski</th> <th>—</th>	—	Borkowski	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Szybczak Kohn</th> <th>—</th>	—	Szybczak Kohn	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Haucronsch</th> <th>—</th>	—	Haucronsch	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>W. J. K. Wegla</th> <th>98.25</th>	—	W. J. K. Wegla	98.25
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Spirytus</th> <th>39.50</th>	—	Spirytus	39.50
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>W. J. K. Wegla</th> <th>—</th>	—	W. J. K. Wegla	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Chmielow</th> <th>—</th>	—	Chmielow	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Sole potasowe</th> <th>—</th>	—	Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA. Kraków, 2 marca 1928. (Pat.).

Pol. Bk. Przem.	—	Podajsk	—
ok. Hipoteczny <th>—</th> <th>Gorka</th> <th>—</th>	—	Gorka	—
ok. Bk. Kred. <th>—</th> <th>Lepege</th> <th>—</th>	—	Lepege	—
ok. Aropolski <th>—</th> <th>Narta</th> <th>—</th>	—	Narta	—
ok. Komercyjny <th>—</th> <th>Pezet</th> <th>—</th>	—	Pezet	—
ok. Handlowy <th>—</th> <th>Okus</th> <th>—</th>	—	Okus	—
ok. zw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Okucie</th> <th>—</th>	—	Okucie	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>synykat kosz.</th> <th>—</th>	—	synykat kosz.	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Gazy</th> <th>—</th>	—	Gazy	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Trzeb. Ruszaco</th> <th>—</th>	—	Trzeb. Ruszaco	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Arkus</th> <th>0.23</th>	—	Arkus	0.23
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Chmielow</th> <th>—</th>	—	Chmielow	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Siersza elektr.</th> <th>52.50</th>	—	Siersza elektr.	52.50
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Chodorow</th> <th>—</th>	—	Chodorow	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Trasow</th> <th>—</th>	—	Trasow	—
ok. lw. sp. Zar. <th>—</th> <th>Chybie</th> <th>5.55</th>	—	Chybie	5.55

GIEŁDA WIEDENSKA. Wiedeń, 2 marca 1928. (Pat.).

Skoda	260.50	ok. Arop.	—
Siersza <th>10.70</th> <th>ok. Hipoteczny</th> <th>—</th>	10.70	ok. Hipoteczny	—
Zeleniewski <th>16.12</th> <th>Narta</th> <th>35.30</th>	16.12	Narta	35.30
Ramo <th>600</th> <th>Arznicza</th> <th>—</th>	600	Arznicza	—
Carpaty <th>29</th> <th>Lepege</th> <th>—</th>	29	Lepege	—
Galicia <th>81.50</th> <th>rowary</th> <th>—</th>	81.50	rowary	—
Chodowca <th>—</th> <th>Warszawa</th> <th>—</th>	—	Warszawa	—

WYKONANIA WYKONANIA. Lwów, 2 marca.

Dolar, kurs oficjalny	44.	0.80
Dolar, kurs prywatny	—	4.08
Złoty w Zurychu	—	58.00
Frank zloty	—	17.00
Frank zloty	—	0.1
Gram złota	—	0.1
mięsa woł.	—	4.8
mięsa ciel.	—	1.5
mięsa wieprz.	—	4.3
mięsa gorn.	—	5.5
mięsa kozłowa	—	2.5
mięsa jagn.	—	15.30
Złoty w Zurychu	—	1.121.11.433
tego banknotów	—	127.13.001
Włonu	—	39.3.10.003
stopa dyskontowa	—	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

PRACIMY wysokie ceny za złoto, brylanty i perły Dąbrowski-Rozwarszawski, Lwów, (Hotel George) Akademicka 2. Uszczawianie bezpłatnie. 2189

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, K Łątaja - Zieliński, 2068

ŻURNAL KROJE MANEKINY
„ŻURNAL” Lwów, Plac Bernardyński 2. 2141

JAJA wylęgowe Plymouth Rocków z hodowli zarodowej nadzorowanej przez Towarzystwo Gospodarskie a kontrolowanej nieśności sprzedaje po cenie i sztuka — Olga Zakliczyna, Teńców p. Betz. 2139

FORTEPIANY na różne ceny pod gwarancją sprzedaje: Hanak, Piłsudskiego 1, I piętro. 2008

FORTEPIAN krótki, czarny sprzedaje, Ormiańska 29 w podwórzu. 2061

INDYKI oraz wszelki drób w każdej ilości stale kupujemy. Zgłoszenia z podaniem cen Składnica pensjonatów Zakopane. 1413

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na ządanie tastryguje oraz nauka kroju i szycia. 1098

PRACOWNIA szaburów artystycznych, Piłsudskiego 6 I piętro. 1918

RADJO czterolampowe „Neurovox” nowe kompletne sprzedam, Kolesza Sykstuska 10. 2181

SPRZEDAM dużą kamienicę z przynymi ubikacjami w najlepszym centrum Lwowa. Wkład 40.000 dolarów. Koczny dochód około 7000 dolarów. Zgłoszenia z podaniem posiadanej gotówki pod „Pszenna ziemia” do administracji. 2175

BYWANY smyrnjskie, strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych. Wank, pl. Marjański 5, I p. 2140

WYKWIWNE kapelusze damskie po cenach bardzo przystępnych poleca Helena Müller, Nabelska 45. Tamże kapelusze wysortowane od osmiu złotych. 2107

KUPIĘ w Małopolsce majątek ziemski względnie lasny z wkładem 5-10.000 dolarów. Szczegółowe oferty pod „Majątek za gotówkę” do administracji. 2135

Z WIEKSZEGO majątku sprzedam ośrodek 180-200 morgów pszennej ziemi i lasu wraz z budynkami i inwentarzem ewentualnie cały majątek. Zgłoszenia z podaniem posiadanej gotówki pod „Pszenna ziemia” do administracji. 2104

DOBEKMANI pięcioletniogoniowe do sprzedania. Krasickich 5, I p. drzwi 54 55. 2194

Bacność Rolnicy! TOMASYNA

jest łatwo rozpuszczalną działą nalityczną, co stwierdza nauka i praktyka na tysiącach doświadczeń nawozowych z zasiewami wlosennym TOMASYNA jest zarazem najtańszym i najskuteczniejszym nawozem fosforowym 2156



Cenniki i prospekty darmo i opłatnie
Józef KARRACH
LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.

Kwilaja, Korzeń mydlany, Brazylina, Farby do materji
Lwów,
u SUDHOFFA Akademicka 8.

PŁUGI, BRONY, KULTYWATORY, OBSYPNIKI, WYPIELACZE SIEWNIKI do ZBOŻA I NAWOZÓW GRABIARKI, PARNIKI, PŁUCZKI,
dostarcza ze swych składów
SYNDYKAT ROLNICZY KRAKÓW-LWÓW

jako reprezentacja na Małopolskę
Fabryki „UNIA” w Grzegorzcu.
21-2

Ubierajmy się ciepło w zimie

ZIMA ma swoje uroki, o ile się ciepło ubieramy. Koniecznością jest noszenie wełny pod postacią koszulek, szali, rękawiczek, pończoch, sweterów, jumperów, i t. p. ubrań, gdyż wełna jest złym przewodnikiem ciepła, a więc chroni od zaziębienia. Wełna tylko wtedy spełnia swe zadanie, o ile jest puszystą i miękką—powinna więc być praną w odpowiedni sposób, by nawet po ciągle ponawianych praniach nie traciła tych właściwości. Jedynie arcy-delikatnej pianie Lux'u możemy powierzać nasze wełniane ubrania, które nie zostaną uszkodzone przez często powtarzane prania i zachowają do końca wszystkie zalety i plusy. Lux nie zawiera ostrych gryzących substancji, jest zatem produktem pierwszorzędnej jakości i można śmiało prać w nim wełny wszelkiego rodzaju i gatunku.



Dwie łyżki Lux'u zalać wrzącą wodą (pół miednicy) i ubić gęstą pianę. W zaledwie letnich mydlinach prać przez wyciskanie, nigdy zaś przez tarcie. W końcu spłukać w letniej wodzie zmieniając ją trzy razy.



LUX prawdziwy sprzedawany jest tylko w oryginalnych zabezpieczonych paczkach.

PRÓBKA DARMO

KUPON. Do „Sunajt” Spółka Akcyjna, Sierżynka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa.—Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko

Adres

S.P. 45 A (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

L.P. 36-030225 Lever Brothers Limited, Anglija.

Z WIOSNĄ NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KŁODRY-MATERACE

znany magazyn pościeli
W. IŻYCKIEGO L W Ó W,
Kopernika 1. 3.

WIELKA SPRZEDAŻ!

2000 m. batystu jedwab.	po zł. 2:20
800 m. dyunki	1:70
1500 m. płótna ang.	1:30
1000 szt. ręczników kąpiel.	3:25
200 m. okostordu na fartuszki	1:30
5000 m. flaneli gład. i desen.	1:50
2.00 ręczników	1:20
1000 ręczników odpaś.	1:25
1000 m. zefiru żyraud i zagran.	1:80
1500 m. prześcieradeł biały i z kaur.	5:25
2000 m. kretonu na firanki	1:25
500 m. firanek	1:10
1500 m. obrusów	5:50
1500 m. płótna białego	1:40
500 tuz. serwetek — 3 sztuki	1:—
500 ścierek odpaś.	1:30
300 tuz. chusteczek do nosa, 6 szt.	3:—
500 pledów zimowych	6:50
500 m. resztek płótna białego najlepszego gatunku	1:50
300 garniturów 3 cz. ściowe firanki	10:50
1000 m. satyny na kołdry	2:20
Szewiotw bielskie na ubrania	od 12. — do 20. —

HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI
Lwów, ul. Halicka 15. 2079
Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Żółkiewskiej obok „Gafoty” na dogodnych warunkach spłaty, do sprzedania. — Wiadomość w Biurze pomiarowym inż. Juliana Kwaśniewskiego, we Lwowie, ulica Asnyka 4. Nr. telefonu 35 10. 2169

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem, umeblowany zaraz do wynajęcia Tamowskiego 11 a. 2180

POSZUKUJE większego magazynu lub dużego garażu. Wiadomość Biuro dzienników Jagiellońska 7. 2 70

DWU lub trzech pokoi z kuchnią, komfort poszukuję wprost od gospodarza. Zgłoszenia: Adm. Słowa pod „Kandydat notariusza”. 2160

DO wynajęcia 1 lub 2 pokoje urządzone z komfortem z usług w śródmieściu od zaraz Informacja udziela się Kraszewskiego 11, I p. drzwi na lewo. 2049

WŁAŚCICIELE realności proszę. Właściciel realności poszukuje dla swej córki zarezonowanej dwa pokoje z kuchnią. Ostatecznie i mniejsze Haase organizator Plaskowa 9. 1093

LOKAL na pracownię o dwu ubikacjach w śródmieściu potrzebny zaraz. Wiadomość z podaniem warunków do Adm. Słowa Polskie pod „Pracownia”. 1455

ŁADNY, umeblowany pokój frontowy do wynajęcia z osobnym wejściem. Adresować pod „Pokój” administracja. 2171

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

W DNIU 27 lutego o drugiej po południu w drodze z Sykstuskiej na Podzamcze zgubiono z powozu paczkę zawierającą 6 par kłód dzicznych, oprawnych w blaszkę z łańcuszkami z literami S. C. Pieniaki i datą i 1 parę kłód nieoprawnych. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 50 zł. Sykstuska 45, Cieński. 2161

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

ZA wyrobienie posady leśniczego dam 50 dolarów. Zgłoszenia listownie pod W. K. Słowo Pol. 217

DAM 50 dolarów za wyrobienie stałej posady biurowej. Zgłoszenia listownie pod J. 50. Słowo Polskie. 2072

ABSOLWENT Politechn. lat 28, tonaty, oficer rezerw. powstan. G. Ślązka, podobno energiczny Radio-technik ze świadectwami, z poważnymi referencjami szuka odpowiedniej posady, bądź też kilkunastogodzinnego zajęcia. Zgłoszenia do Adm. „Energiczny” 2043

EKONOM Gaje Niżne poczta Drohobycz, Polak, lat 40, prowadził zarazem las, obejmuje posadę zaraz na ordynarję. 2 74

STENOGRAFISTKA polsko-niemiecka pisząca biegle na maszynie, poszukuje zajęcia w godzinach południowych i po południowych. Odpowiedź pod szyfr M. Adm. Słowo Polskiego. 2073

AGRONOM samotny, wieloletnia praktyka, akademia niemiecka, rutyna, poszukuje posady administratora od kwietnia. Zgłoszenia podanie pensji przy całkowitem gotowym utrzymaniu przyjmuje „Zostakowski, Poznań, ul. Cieszkowskiego 8, III piętro. 2187

SZOFRER kawaler kowal z dłuższą praktyką zna się dobrze na maszynach rolniczych i kuciu koni poszukuje posady najchętniej do dworu. Administracja „Prywatny” 2164

POSZUKUJĘ posługę lub do prania. Administracja „Maria”. 2 66

ZDOLNA kucharka poszukuje posady do kuchni lub do małej rodziny do wszstkiego. Zgłoszenia do Słowa Polskiego dla „Skowron”. 2188

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

POWAŻNA organizacja rolnicza, poszukuje zaraz dzielnych Panów na stanowiska okręgowych organizatorów-sekretarzy. — Zgłoszenia z załączeniem kopii świadectw przyjmując Olejerek, Grodzisk (Poznański). 2143

KUCHARKA młoda umiejąca dobrze gotować i do wszystkiego zostanie przyjęta. Zgłoszenia do sklepu „Zakopane” Akademicka 24. 2190

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

STENOGRAFI wyucza listownie i głosowo w Instytucie Stenograficznym, Warszawa, Krucza 26. — Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski” 2041

TANCÓW najnowszych (Yale-blues, Step-Charleston, Tango 1928, English-walt) wyucza szybko: Instytut tanców „STEN”, Grodzickich 2. Dla dzieci (od 4 lat) i młodzieży (pozwolenie Kuratorium) osobne kursy. 213

FRANCUSKIEGO NIEMIECKIEGO ANGIELSKIEGO kursy

nowe metoda Berlitz rozpoczyna
ECOLE REFORME, ulica Piłsudskiego 14,
wybitne siły dyplomowane zagranicą.
Informacje 10-1 i 5-8. 1917

Kursy języków nowożytnych

rozpoczynają się z dn. 1 marca.
Angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, kursy stenografji polskiej i niemieckiej oraz pisania na maszynach.
„Ecole Reforme”, - Piłsudskiego 14,
Informacje 10-1 i 5-8. 1916

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

ALEKSANDER, fryzjer damski, kilkuletni pracownik firmy R. Półtza obecnie prowadzi salon damski przy Leona Sapieży 26. 2133

ODDAM dzierżawę majątności 1000 morgów wschodnia Małopolska, budynki, inwentarze, zasiewy, wkład 25.000 dolarów. bez pośrednictwa. Wiadomość „Czarnoziem” do Administracji 2176

W KRYNICY, Zakopanem, Truskawcu lub podobnej miejscowości obejmie stanowisko pomocnicze zarządca pierwszorzędny dobrze wprowadzonym pensjonatem wdowa po inżynierze młoda, energiczna, pracowita. Warunki skromne. W przyszłości możliwość spółka dla powiększenia zakładu. Zgłoszenia do administracji pod „Bez ryzyka”. 2172

INŻ. J. G. adres niewyraźny. „Dobra przyszłość”. 2190

ZŁOGENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtańiej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 18-48. 2100

WYKWIWNE objady dla lepszych osób i do menażek. Kampjana 5, parter lewy. 2020

FIRMA WITELS, Rutowskiego 7 przyjmuje zamówienia na wykwiwntą garderobę męską. kredyty do dziesięciu miesięcy pomimo cen ściśle gotówkowych. 2095

TOREBKI damskie, skórzane, jedwabne, portfele, te czki wykonuje specjalista Barusch, plac Bernardyński 2. 982

DO wydzierżawienia duży pensjonat w dolinie Prutu elegancko urządzonej z kompletnym inwentarzem. Wiadomość, Chorążczyca 17, parter na lewo. 2003

Rada Zawodowca Akc. Sp. „Powszechnych Domy Składowca” we Lwowie
rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę Dyrektora „Powszechnych Dómov Składowca” we Lwowie.

Do posady tej prz.ważane są następujące uposażenia: 1. pobory miesięczne zależnie od umowy. 2. tantjemą od zysku do wysokości 5%. 3. mieszkanie 5-pokojowe, światło i opał, od rezydentanta wymagane są dowody: 1. ogólnego wykształcenia (Akademia handlowa, ekspoitowa, prawa), 2. fachowości (świadectwo praktyki ch. czy w pokr. wnym zawodzie). Posada ta do objęcia jest z uniem 1 kwietnia 1928. Rodania z odpisami świadectw oraz curriculum vitae należy nadsyłać na ręce Pana Prezesa Rady za wiadowczej Komisarza Rządu miasta Lwowa alea Sirzeleckiego Lwów-Magistrat naj alej do dnia 20 marca 1928. Poama odmowne załatwienie pozostaną bez odpowiedzi. 2124 **RADA ZAWODOWCA.**

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 12.

Inserujcie w „Słowie Polskiem”